REPLIKA

Indygeny Pruſkiego,

Ná

RESPONS GRUBY,

In Veritate, & Juſtitia

BŁĄDZĄCY,

Z obßernieyßym kolo tego Wywodem,

Káżdemu

Prawdę, i dobro Poſpolite kocháiącemu,

pod rozſadek podána

A. B.

Anno Domini

M. DC. XCVII.

CANDIDO LECTORI.

En ad Judicium tuum, Lector Candide, confugiunt Responsum, & ejus per Prussum Replica, hic bonum publicum universale, ille Ecclesiasticas immunitates, tuentes: Utrosqve DEO cum bono lege, & pro Candore tuo discute, soli Veritati, & Justitiæ S. subscribens. De Prusso sis persuasus in eo statu positum, ut nullius promotione, nisi ad Regnum Cœleste indigeat, & inde utrum privatum Commodum curet, collige; Nomen subtraxisse multorum exemplo, ut eò liberiùs & ipse veritatem promoveat, & si quos veritas ipsa tangit, faciliorem eis dissimulandi præstet viam. Non omnes enim, licet Nominibus parcitur, illam Politici sequi norunt doctrinam. Carmina Bibaculi & Catulli, referta contumeliis Cæsarum leguntur: sed & Divus Julius, & Divus Augustus, tulêre ista, & reliquere haud facilè dixerim moderatione magis, an Sapientiâ. Nam spreta exolescunt, si irascare, agnita videntur.

KTośkolwiek ieſt, coś tęn Reſpons piſał, wprżod ćię poznáć i miánowáć muſzę, iákoś mnie ty z piorká poznał, i heretykięm miánował, ták ia ćiebie z ſtylu poznawam, że Duchowną ſukięnkę nośiſz: *per cujus obſervantiam Cenſorem* ćię miánuię, lubo widzę; że *ſub pelle agnina latet veritatis rapina:* iákoć to ná oko wywiedę.

Arguis me de peccato: żem *leges ſcriptas*, i godnych Autorow zá fundáment fábryki moiey żáłożył. Reſp. Bom ſię ták z Ewángelij S. náuczył: *ædificare ſupra petram, ne venti & pluviæ diſſipent:* á u mńie polityczna *petra, Privilegia, & Leges poſitivæ.* Tyś záś ſwoy fundáment żáłożył *in verbis, & ratiunculis:* to ieſt *arena.* Obaczęm, iáko ſię ná nim zoſtoiſz. Matth. 7.

Naprżod ná to: Nie miałeś co świátu pokázywáć, chybá, żeś go rozumiał bydź ślepym &c. Reſp. Tobie iednemu, ktory prywatne intratki, i kweśćiki więcey ſobie ważyſz, niż záchowánie Prowincyi Pruſkiey,

ſkiey, ále świátu, tym co ſię ná tym znáią, iáko Prowincia Pruſka Koronie potrzebna, iáko iey rekuperácija ćięſzko po dwá rázy z rąk Nieprzyiaćielſkich przyſzłá, tym ktorży ią gárdłem Korony miánuią, ieſt co pokazáć, i przeſtrzedz, żeby ſię trzeći raz *in ungves Leonis* nie doſtawáłá. Ale ty te *luxus* świátowe, ktoremiś kárty nápełnił, po coś świátu wywodził? álboś go ślepym rozumiał: nie máſz, przećiwko nim Conſtitucij Anni 1613, drugiey 1655. titulo *Lex ſumptuaria.*

Rom. 2. Snadź, żeś nie czytał pogrożki Apoſtolſki, *In quo judicas alterum, te ipſum condemnas: eadem enim agis, quæ judicas: ideo inexcuſabilis es ô Homo.* Lepiey było z

Isai. 58. nimi ná Ambonę, tám ći roſkázuią: *Clama, ne ceſſes, exalta quaſi tuba vocem tuam, & annuntia populo meo ſcelera eorum;* á nie do cudzey polityczney przyſzywáć ie drukiem máteryi:

Ná to. A ktoż tegò nie widźi, że nie tylko *Leges ſcriptæ,* ále i ſámo *Jus naturæ præponit Indigenam alienigenæ.* Reſp. To ná tobie te ſłowa: *Ipſa virtus veritatis* wyćiſnęłá: iáko ná Káiphaſzu *illius Anni Pon-*

Joan. 11. *tifice: Vos neſcitis quidquam, quia expedit vobis, ut unus homo moriatur pro populo:* ále obaczyſz w krotce, iáko ſię ſąm tey ſwoiey prawdy utrżymaſz, i przy niey zoſtoiſz.

Ná to. A śniłoſz ſię Koronnym, żeby mieli Indigenat Pruſki mieć w tákiey nienawiśći. Reſp. Snadź że nie wieſz, co ſię w Oyczyznie dźieie, inſza ſnadź

ſnadź zábáwá i powinność twoiá. Pokażęć ia tobie, żeś to *in arena* nápiſał. Coś to z tymi Holendrámi i Turkámi wyiechał, i tám przećiwko ich zwyczáiom, á ia tobie powiádam, iuż u nas w Pruſiech byli Włoſzy, Węgrowie, Szwedźi, i Fráncuźi ſię ćiſna; i choćby Krolem lub Hiſzpáná, lub Perſá obráno, to *Principes ſanguinis* ná Pruſki chleb wepchna. ieśli nie wieſz, ktorzy tu iuż byli, pytáyże ſię, álbo czytáy.

Ná to. Kiedyż Koronny Obywátel przychodźi do Prus *per calcata jura?* Kiedy *ſine conſenſu & Laudo Provinciæ?* Ná coż ſarkáć, kiedy nie boli? ná co świátu ránę pokázowáć, ktorey nie máſz? Reſp. To ieſt *veritatis rapina*, przećiwko iſtocie prawdy nápiſána, coć ſię nie ſłowámi, ále dokumentámi wſzytko pokaże.

To probuiac, nápiſałeś, wſzák ſam przyznawaſz, że Wielki Kánclerz &c. kiedy nie pozwoliłá Prowincia gwałtem ſię nie wdźierał: *quotquot* záś weſzli, ázaſz *non per oſtium Laudi, & conſensûs totius Provinciæ?* ieżeli *non degunt*, wſzák ich ſam exkuzuieſz, i przyznawaſz, że ſię to ſtáło *ex reſpectu* ludźi wielkich *in Repub.* ktorzy dla Urzędow ſwoich, i wielkich zábaw publicznych w Pruſiech mieſzkáć nie moga, *mereri* iednák *in Provinciam*, choć zdáleká moga. Reſp. O iák to gruba, & *ſtolida alieni ſensûs attractio!* A zam ia tám nie położył: że Kánclerz uſtapić muśiał: to to u ćiebie iedno, muśiſz, co dobrowolnie

 czy-

czyniſz? to to u ćiebie gwałtem ſię nie wdzierał? kiedy Przywiley otrżymał, i intromiſſya od ſkárbu? to to dobra wola? kiedy kilka ſet piechoty Stároſtwo záiecháno, i iego nie puſzczono? toć i ow, co mu Krzeslo z Senatu wyrżucono, *non per calcata jura* Káſztellánęm ſię Pruſkim do śmierći *ferebat*? Siłáſz mi, moy miły Cenſorze, tych *Laudatos* pokażeſz? á ia tobie *in decuplo reverſales* pokażę, co *per calcata jura* wdárſzy ſię, *contumaciâ, moleſtiâ* náprżykrżywſzy ſię, dopiero reverſałami Prowincya kontentowáli. Ná coż tedy te *everſales* dáia? kiedy *per oſtium Laudi & conſenſum Provinciæ* wchodza? Ná to mi powiedź? dáy *rationem*. Táki to *conſenſus, & libera Provinciæ admiſſio*, iáko i w Wáſzych Kápitułách, i Klaſztorách, Biſkupow, i Opátow, *libera è medio ſui electio*.

Druga, *quo argumento* możeſz tę Diſpenſę ná wſzytkich záćiagáć? ktoram ia tylko niektorym pozwolona miánował: to to iuż u ćiebie wſzyſcy? żem o drugich nápiſał? to to iuż u ćiebie wſzytkie urżędy Koronne w iednákowey eſtimie? i rowna zábáwę máia? to to iuż wſzyſci iednákowo z dáleká *in Provinciam mereri* moga? á ia naywięcey Dwoch tákich rozumięm: Aza tám záraz nie maſz diſtinctij? kiedy przy tákich ſłuſznie diſpenſátách, iednych *per importunitatem* ta fortka wćiśnionych, drugich cále *intruſos* miánuia? ztadże ſię obacz, iáko twoie probácije *in arena* fundowáne.

Ná

Ná ſpuſtoſzenie fortec &c. nápiſałeś: Azaż *contra deſolatores bonorum Regalium* Práwá nie máſz? ázaż káżdy Szláchcić álbo Inſtigátorowi Koronnemu to *deferre*, álbo ná Seymikách i Seymách *efficaciùs*, niż w drukárni domowić ſię nie może? Reſp. Atoż widźiſz, że *imprudens tua demonſtratio, cujus objectum ab omnibus videtur.* Nie ślepiſmy, więmy dobrże tákie Práwá, *ad cujusvis Nobilis inſtantiam.* Powiedźże mi kto kiedy do nich czynił? i kto ie wygrał? Ato Wielki *Senator & Præſul* w Kośćiele Bożym czynił przećiwko Becalowi Zydowi, o iáſna krżywdę Boża, o Práwá o żydách świątobliwie ferowáne: coż wſkorał? to Bog, to Biſkup, Senator, Pan, á ty ubogiemu źiemiáninowi przećiwko náuce Piſmá S. ieſzcze *pro publica injuria* każeſz *cum Potentioribus litigare.*

Szláchcić ná wrąb do mizernego opału z Puſzcze Krolewſkiey Lubowiecki Sędźia Krákowſki muśiał mieć Conſtitucija publiczna Anno 1661. i wiele innych. A Pánom, częmu bez Conſtituciji ták wielkie Puſzcze przez Indygenow w cáłośći conſerwowáne, do Gdáńſká wyſliſowáć, wypuſtoſzyć, i Arendarzom to w Kontrákty kłáść wolno. (Przyznam ſię *pro malo omine* to biorę, że iáko *in alieno ſolo*, nie długo ſię tu ośieść máia) práwuyże ſię z nimi, iáko piſzeſz, to ſię Conſenſem Krolewſkim záſlonia, i ták wiele wſkoraſz, iáko i ná Becalu Zydźie. Ná Seymie záś i Seymikách każeſz ſię domawiáć. á coż ći to záwádźiło, że wprżod

ſkry-

ſkryptem? Nie rwiyćie ięno Seymow, i naſzym Seymikom,dla utrżymánia śiebie przez zákupne *ignara ſubjecta* nie dáwáyćie do rozrywánia okázyi, niech ſię exorbitancije i *deſideria* Woiewodżtw zmieſzczą, obaczyſz, że tego nie przepomńią; táć to ieſt drogá, ktora ſię do publicznego głoſu śćiele: á tobie záwadza, że ſię ná niey nie znaſz.

Ná to: że więcey *indubitati Indigenæ* po Stároſtwách i Dżierżáwách deſolácyi nárobili, niż *dubii & non degentes.* Reſp. To *contra rationem arena.* Niebronię ia i Indygenow; wſzákżem nápiſał, że i oni *ſcandalizantur:* ále to w oczách wſzytkich, że iuż tylko kilka Stároſtw, co mńieyſzych trżymáią: wſzytkie fortece co przednieyſze,pográniczne,i portowe, *dubii, & non degentes*, okrom iednego Grudźiądzá, i to go iuż ná árkánie zá Brodnicą ćiągną,iákoſz tedy ktorzy mńiey trzymáią, więcey ſzkody *inferre* mogą? wzdyć *cui plus datum eſt, plus requiretur ab eo, quia plus damni inferre poteſt.* A żebym ći ná oko pokazał, podź zayżrzyi do Malborká i Brodnice, i niżey *in deſcenſu* Drwęcy; nuż od Pomorſkiey w pográniczne fortece; obaczże, co ſię z nimi teraz dźieie, co zá ſpráwá, kto ná nich Rządcą? co zá *ſecuritas, & conſervatio* fortec? Spytáy ſię ieżli tákie były pod Woynę Szwedźką, i po Woynie? á obaczyſz, że ćię *experientia* ináczey *docebit.*

Ná to. Ześćie ubogich Kmiotkow Contrybucyámi

mi w niwecz obrócili, bo teraz trzech, álbo czterech Kmieći *tantùm contribuere* muſzą, *quantùm* przed tym dwádźieśćiá. Reſ. Gruba to *veritatis rapina*, ktora cudze *præjudicia palliare laboras.* Wzdyć tu *juxta juramenta* Pobory płácą. Kmieć ośiádły ſimple złoty, ogrodnik, cztery groſze, iuż to u nich *tritum*; iákoż go może kto poćiągnąć, żeby zá tych co ich nie máſz, płáćił, czem że tę obiekcyą *probabis*, chybá *pluralitate* podatkow: Atoć ieſt moiá máterya; nie przeſzkadzáyćieſz Pánowie Duchowni w Akcizách, nie ochraniáycie ſwoich emphitewtow, niech płáći káżdy z tego, z czego ſię ma dobrze, upewniąm, że táka *pluralitas* Poborow i Akciz uſtánie.

Gruba i to defenſá: żeby iednákowa miáłá bydź ſpráwá, i ochrona Fortec, i Zamkow ták tych, ktore w Arendách, álbo zá dozorem ládákogo chodzą, iáko i tych, w ktorych ſam Pan przemięſzkiwa, bo ináczey *experientia docet:* nuż Práwá nie dármo nákázuią nie tylko náſze Pruſkie, Stároſtom mieć *posſeſſiones, & vigilantiam in graſſatores*, ále i Koronne Confœderácije Generálne, żeby Stároſtowie ná zamkách pogránicznych *ſub amiſſione beneficiorum* rezydowáli, upomináią? i ſáme Duchowne, czemu Biſkupom przy Owieczkách ſwoich rezydowáć każą? bez máłá nie tráfię, chocięm *Laicus*, *Conc. Trid. Refor. Cap. 1. Seſſionis 23.* Tákże Kánonikow przy Káthedrách ſwoich mięſzkáiących, czemu przy diſtribucie większa *portio* poyka, niż *abſentes*? kiedy to u ćiebie iednákowa ták *per abſentes*, iáko i *præſentes*, *loci authoritas, conſervatio, & ſecuritas*? átoż widźiſz, iáko *ſuper arenam ædificáſti* fábrykę ſwoię.

A zá i to nie *contra rationem, æquitatem, & Leges ſcriptas* wy-

B wodźić,

wodźić, że *nullum* ztąd *detrimentum boni publici*, choć Pánowie ná Seymikách nie bywáią, i owszem *majori malo* dáliby *occasionem*. Resp. *Æquitatis* że to, żeby tylko Szláchtá z dobr źiemskich ná Seymik źiezdzáli, o dobru pospolitym sámi rádźili, á Pánowie ná Stárostwách chlebá *Reip*. záżywáiacy, żeby w domu śiedźieli? Jeżeli *nullum detrimentum absentiæ, nulla necessitas præsentiæ*. Częmuż Práwo *in Senatores, & Episcopos, pœnas* záłożyło, *nisi ad particulares Conventus veniant:* Czytáy Herburtá *fol.* 52. Wyśiliłeś się miły Censorze ná rácyą, że teraz Szláchtá Senátorow nie słucha. Resp. Słucha, kiedy *sine læsione æqualitatis, pro bono publico*, radzą, i szánuią, iáko Stárszą Brácią swoię, wyiezdżáią przećiwko nim, wprowadzáią, wizyty oddáią, assistuią, *passim* się to wszędźie dźieie, gdźie Senátorowie Szláchtę szánuią, oni ich też *venerantur:* Ale ieśli gdźie Szláchtę *postponunt*, prywat swoich chcą dokázywáć, *personas odiosas promovent*, ieśli Szláchtę wsąśiedztwie cisną, álbo pożyczywszy pieniędzy, nie oddáią, ná Práwo, ná Condemnaty nic nie dbáią, tácy lepiey żeby nie bywáli; ále z łáski Bożey, áni u nas, áni gdźie indźiey nie wiele o tákich słycháć, á twoie *Consilium* lepiey Senátorom ná Seymikách nie bywáć, iákoby teraz *in hoc turbulento Interregni statu proficuum* Oyczyźnie było, sąm się osadź.

Ná to. Lepiey Synom Szlácheckim *ad non degentes* przystawáć, żeby się nie tylko Stárogárdowi, Sztumowi, i Rádzynowi: ále i Wárszáwie, Lwowowi, i Krákowowi przypátrzyli, i widźieli, co też zá Drwęcą zá świát. Resp. To widźisz, że i przez ćiebie sámego nienáwiść Indygenátu Pruskiego w tym punkcie przemowiłá, tákeś iey utáić nie mogł, pono to u ćie-

bie Krákow, i Lwow koniec świátá. A ia powiádam, że Prusákom, nie nowiná Dńieprskie, nie Drwęckie przebywáć wody, i tám o Niżiny, i Głuchowy ocieráć się, po Holsácyách, i Węgrzech nieprzyiaćiele gonić, i gromić, ták dobrze, iáko i Koronnym, we Lwowie i Krákowie ták często publiki tráktowáć, iáko i Koronnym; á tákiemu, coby tylko do Rádzyná i Sztumu wiedźiał drogę, ktoby syná swego ná polerowánie oddawał? tylkoś to tedy szczypiąc Práwá Pruskie położył: á coż to zá rácya twoiá, żeby Szláchćic iuż sobie w domu podstárzáwszy miał z synem szukáć nie wiedźieć gdźie *degentem*, nie znáiomy, nie znáiomego Páná, ták by go przyiął, iáko tu kiedyś *Advena* tákże Præsident Pruski. Oddáwał mu Szláchćic do pokoiu krewnego swego, áż on go pyta, do czegoż mi się zyidźie? Szláchćic odpowiedźiał: do wszytkiego; do czego go WMM. P. zázyiesz: bárzo dobrze; zostáwił go. Trzećiego dńiá w pokoiu każe sobie Pánu młodęmu ná Cytrze zágráć, on mowi: nie umiem; każe mu Orpheuszá rżnąć, áż i Æsopá ná śćiánie malowáć: on mowi: nie uczyłem się tego. Aż mu Jego Mość: á twoy Principał zálecał ćię, że się do wszytkiego zyidźiesz, á ty nic nie umiesz; podźże sobie dáley, i kazał mu precz. To táka inclinácija Przychodńiow nászych do tutecznych synow Szláchęckich. A choć też ktorych przyimowáli, i chowáli, to ták wiele ná nich wysługowáli, że mieli w czym chodźić. iuż to z Indygenámi w grob poszło, zá ktorych promocijámi, i nákłádámi niższey fortuny Szláchtá rośli, i ná Creátorow swoich krzesłá záśiadáli. Przecież *tandem* z niedotrzymánego Indygenátu uszczerpku, i ruiny Prowincyi nie zápierasz, ięno mowisz;

wiſz: *Perditio ex te Indigena*, á iam nápiſał; ruiná Prowincij, uſzczerbek *boni publici univerſi*, to ieſt, iáko náſtapi z niedotrzymánego Indygenátu, Prowincyi ruiná, ták i *univerſa Resp.* wolnośći ſwoiey niecháy ſię uſzczerbku obawia, á żem nápiłał, co o tych rozumieć, co *precariè* wchodzą, ztąd iuż wmawiaſz, że nikt gwałtem nie wchodźi, że piſzą o kim, *ergò* iuż o wſzytkich, zła *conſequentia*.

Ná to. Jeźliś prawdźiwy Indygená, i maſz *jus vetandi*, czemuż nie bárźiey Seymikow, niźli drukárni pilnuieſz. Reſp. A tobie Pánie Cenſorze, zkąd tá *notitia*, że Seymikow nie pilnuię? że tám *pro Juribus* zdáwná, i teraz nie ſtáwam? to to u ćiebie, kto piſze, *ergò* ná Seymikách nie ſtáwa? álbo kto ná Seymikách, Seymách, ſtáwa, iuż piſáć nie muśi, tákiey illácii i Conſequencij między mądremi nie ſłyſzałem: obacz ſię ięno, że wielkim Politycznym *in Regno* Authorom, ktorzy i piſáli, i ná Seymách ſtawáli, krzywdę przez to czyniſz, á to wſzytko ſpráwiło, że nie miáwſzy Práwá, nie miáwſzy *ſolidas rationes* ná ládácoś ſię zdobywał.

Przypomináſz mi *anteacta*, *& nefandum renovas dolorem*, záśćie Prowincii z ſkárbem Koronnym: miánuieſz przeſzłego Podſkárbiego Pruſkiego, wielkim tey Prowincyi Senátorem, i nayweiękſze iey *decus*: Nie boli mię to, ále ćieſzy, że krew moiá *tantùm* od ćiebie odbiera; ále przećię Prowincii krzywdę czyniſz, iákoby więcey iemu rownych *decora* vv Provvincij ználeść ſię nie mogło, co *negatur*: i ſą, i będą, ięno im chlebá trzebá, i iey krzyvvdę czyniſz, żeby Podſkárbiego ſvvego odſtąpić miáłá, bo vvielkim koſztem, przez vvielkich ludźi, *ſolennem*

Legati-

Legationem do Krolá J. M. Svviętey pámięći, áż ná Ruś vvyſyłáłá. Zápiſáłá mu *per Laudum, tuitionem, & pro ſumptibus*, trzydźieśći tyſięcy *boná monetá*. Przy mediácij Krolevvſkiey ieźli kogo ſtroná támeczna odervváłá; ták teraz śvviát umie, z Korony ſię to do nas wniesło: ále nie *majorem, nec præcipuam partem*, bárzoś ſię ná tym omylił: *paucorum* to *culpa*, ále *univerſitas* iáko záwſze, ták i ná ten czás, i teraz uſłyſzyſz, iáko przy Práwách ſwoich ſtáwa.

Ná to, że drogá do Indygenátu *inveſtigabilis:* kto ná Seymikách Pruſkich bywał, náſłuchał ſię nie raz, że nie tylko Synowie, ále i Wnukowie osiádłey Szláchty w Pruſiech, kiedy ſię przynamniey do wolnego głoſu zábieráli, okrzyknał ich iáki, táki, nie maſz Indygenátu. Reſp. To gruba *rapina veritatis*, wiem, żeś ſam nigdy nie ſłyſzał tego: ieſt ich i teraz kilku miedzy námi ośiádłey Szláchty z Korony Przychodniow, á nikt im nigdy wolnego głoſu nie broni, i owſzem, i z Korony drugich, kiedy o to proſza, zá Posłow náSeym, i zá Deputátow ná Trybunał miedzy ſię przyimuięmy, iáko ze mną był z Wielkiey Polſki godny Stároſtá, miánowáć ich i wyliczáć *contra intentionem meam*. Ale to prawdá, iákom tám położył, że *Advenis ipſis*, chcąli *ad munia publica* przychodźić, trzebá ſię ſtrzedź *lædere quemquam*, bo iáko kto *læſus*, záraz mu przeſzkodźi Indygenátem, ále żeby ſynowi, álbo wnukowi, to *negatur*, á toć *exemplum* z tego ſámego Senátorá od ćiebie pochwalonego przywiodę.

Oćiec iego *Advena* był u nas w Pruſiech, ále znáczna ſubſtáncyą *intulit*, był też *moribus, & affinitatibus noſtris mix-*

tus, tandem Chorożym Chełminſkim umárł. Słyſzałżes kiedy, żeby iego ſynowi miał kto kiedy wolnego głoſu bronić? i owſzemeśmy mu do pierwſzego ták dobrego ożęnienia publicznym głoſem pomogli, mńie by o to pytáć; zkąd go tá fortuná ná Senátorſkim krzesle poſádźiłá: á to i drugiego iemu *in acceſſu* do Prowincyi podobnego godnego Senátorá Succeſſorá promowuięmy, i zá Páſterzá ſwego mieć go ſobie życzemy; táką u nas *etiam Advenarum* ſynowie, máią miłość, kiedy ſię o nię ſtáráią. Ale i *tenuioris fortunæ* Advenow ośiádłey tu Szláchty Succeſſorowie, i Poſelſtwá, i Deputácye odpráwuią, i w ſądách ziemſkich ſą, co záśiádáią, nie tylko by im głoſu bronić miáno. Oſądźże ſię tedy Cenſorze, iákaś, tą impoſturą, i mńie ſámemu, i cáley Prowincyi krzywdę uczynił.

A że to Sędźtwá Chełmińſkiego *exemplo probare laboras*, nápiſáwſzy, że támtemu *objiciebatur*, że *non Indigena*, że bliżſi tego i godnieyſi *Indigenæ*, á on baczac ſię, i z urodzenia, i z poſſeſſyi godnym, czemu *intra æqualitatem* miał *contemptum ſui pati?* Reſp. Nie dármo powiedźiáno, kto ſię prawdy nie trzyma, trzebá mu bydź dobrey pámięci: átoś to *exemplum* ſam ná ſię położył: dopiero piſzeſz, że i wnukowi Adweny ośiádłego, nie dáią wolnego głoſu, nie maſz Indygenátu, á tu ſámemu Advenie iáki wolny głos, & *activitatem* przyznáieſz. Pámiętáſz, żeś nápiſał, nie tylko *Leges ſcriptæ*, ále i ſámo *Jus naturæ præponit Indigenam alienigenæ?* á tu piſzeſz, czemu *intra æqualitatem* miał *contemptum ſui pati*, iákoż ſię to z ſobą zgadzaſz? á to *neq, calidus, neq, frigidus es*, ieſzcześ zmyslił, fałſzywieś położył, że mu *objiciebatur*, że *non Indigena*, że bliżſi

tego

tego i godnieysi *Indigena:* o czym áni ſię ná Seymikách śniło, áni w ſcripcie moim tych rácyi, i podobienſtwá im nigdy nie pokażeſz: tylko tę, że przed pierwſzą ieſzcze elekcyą wyiednał ſobie, *ut omnes anteiret*, ná ſedźtwo Przywiley, á *Indigenæ* poſtrzegſzy tego, *inter Candidatos* nie chćieli go nigdy przypuśćić: byłá to tedy *pœna pro delicto, contra liberam electionem*, nie *contradictio*, że *non Indigena*, iákoś ty *detractoriè contra veritatem* położył.

A co mi *cæcitatem domûs meæ* zárzucaſz, bárźiey ſię ia dźiwuię *cæcitati tuæ legentis, oculos habentis, & non videntis*. Azáż tám záraz nie máſz i innych Woiewodźtw włożonych, że iuż po kilku lat Sędźiow źiemſkich nie máią? ázáż nie máſz położoney przyczyny, że Woiewodowie *non degentes*, rzadko elekcye ſkłádáli, rozumieiąc, że doſyć *officio ſuo, & conſcientiæ* uczynili, byle kiedy chcą, złożyli: ázá im tám ſcrupułu nie uczyniono? żeby *pœnas* ná nich *ſitientes juſtitiam* od Bogá nie wywołáli, że *non ſufficit velle, ſed conari, & efficere oportet*, komu to náleży, áby ſpráwiedliwość káżdemu byłá? To to u ćiebie iedno kilká lat, co dwádźieśćiá? toto u ćiebie iedno, kilká elekcyi przez emulácyą rożnych obywátelow zerwáne? co kilkánaśćie, *per unius temeritatem?* zás u inſzych, *diverſa, diverſorum ratio.*

Jeſzcześ nápiſał, że tám Sędźiego nie będźie, choćby co tydźień elekcye ſkłádáno, áż wſzyſcy ławnicy ná ſtráſzny ſąd ſtáną. Reſp. Zgorſzyłem ſię z ćiebie, iáko z fałſzywego Proroká. á ná coż Ewángeliá S. zákázuie, *Nolite judicare, & non judicabimini.* A Páweł S. mowi: *Propter quod inexcuſabilis es, o*

homo

homo omnis, qui judicas. A ia ták powiedam: iáko *non peregrinus in domo mea,* i twierdzę: byle szczęśliwie Páná przyszłego Koronácya stánęłá, że tám zá pierwszą elekcią zgodnie Cándidátowie obráni stáną, á Proroctwo twoie, Pánie Censorze, iáko i te wszytkie wymyślne *ratiunculæ, & vacua verba in fumum* obrocą się.

A teraz ci iuż *sententiam meam probabo, & ad oculum* pokażę, że *ab ipsa incorporatione,* przez wszytkie *secula,* áż do *Interregnum* teráźnieyszego, záwsze to Práwo Indygenátu Pruskiego nienawiść miáło *in Regno, & persecutores suos:* nie wszytkich, strzeż Boże: bo Krolestwo to z łáski Bożey iest obfite w wielkie i godne *subjecta,* ktore łátwie *inter lepram & lepram discernere* mogą, ktorę miłość Oyczyzny, i spráwiedliwość S. náde wszytko *præponunt,* i ztąd ná Seymách, iáko *expertus* piszę, iedni przy nas stawáli, drudzy mediowáli, trzeci iákoby *materiam molestam,* i tylko, iákoby *solis Prutenis proficuam,* w suspensę pusczáli: á ztądci to *motivum* moie było pokazáć, że Indygenat Pruski, nie tylko sámym Prusákom potrzebny, ále i cáłey Koronie pożyteczny, bo przezeń *conservatur Provincia* Koronie ták potrzebna, i pożyteczna, á dla niektorych *ambitum privatum,* w ruinę, i niebespieczeństwo przychodźi.

Primo tedy *Incorporationis seculo,* łátwie się *persecutio* Práwá tego pokazáć może: coż bowiem byłá zá potrzebá w puł roká záraz po nowey z ták wielu Senátorow podpisámi Confirmácyi, iáka iest *in jure municipali,* tylko pierwszego Przywileiu nie dotrzymánie, coż drugi znowu *Anno 1477. feriâ sextâ post Festum S. Barnabæ Apostoli proximâ in Korczyn* dáney, tylko nie-

nienawiśći, niezgody *inter Nicolaum Tangen Indigenam, & Regnicolam* Stárostá Málborſkim *Oporovium.* co áż ſam Krol zá bytnośćią ſwoią w Toruniu uſpokoił, deklárowáwſzy *Arces, ſi pecunia præſtò ſit conſentire ſe, ut ab Indigenis redimantur: nec Regem, nec Senatores confidere in arce Mariæburgenſi, ſed in Prutenorum fide, & prudentia, & in tribus majoribus Civitatibus, Mariæburgum nihil eſſe, ſi eæ non eſſent.*

Ale i to nie długo trwáło, á to iáko i teraz *propter privatorum ambitum,* ktorym chleb Pruſki záſmákował, i Pruſákom go odeymowáli, áż ná Seymie Wileńſkim *Anno 1492. in Converſione S. Pauli* Posłowie Pruſcy, nie mogąc ſię od Krolá *gravaminum abolitionem,* i nie dotrzymánego Indygenátu *reſtitutionem* doczekáć, *expreſsè Receſſa* mowią Prowincyálne: *In diſceſſu ſuo Pruteni denunciárunt Regi, ſe articulo Privilegij nullâ ratione ceſſuros, nec alia quævis juribus ſuis contraria ullo modo paſſuros.*

Notandum tu proſzę, że ieſzcze Pruſacy *ad conſilia Regni* nie mięſzáli ſię, choć ich częſto do tego wzywáno, tylko przez Posły ſwoie, ktoremi *promiſcuè* bywáli, Biſkupi, Woiewodowie, Szláchtá, i z wielkich miáſt Burmiſtrze. u Krolow ſámych audiencye miewáli, im *gravamina, & deſideria ſua* opowiádáli, i záś od nich propozycije do ſwoich odbieráli.

Náſtapił záraz tego roku Krol *Joannes Albertus,* ktory nie mieſzkánie *circa Feſtum Simonis & Judæ,* do Toruniá przybył, i iák mogł, Pruſákow ákkommodował. Reces mowi *ſemotis omnibus aliis, cum ſolis Prutenis, à meridie conſultavit,* á potym *Anno 1494.* piękny im Przywileji dał, czytác go *in jure municipali.*

pali. Także i zá Alexándrá Krolá *quietæ res erant*, iáko się położyło, że i w Prusiech ná Generale Małborskim, *ex consilio Senatorum Prussiæ* wákánse rozdáć kazał.

Nástąpił wiek drugi *Incorporationis* i Krol inszy *Sigismundus I.* zá niego w szczęłá się Controwersyá o Biskupstwo Wármińskie, áż *tandem* Przywileijem osobnym, iáki iest w druku. *Anno 1512.* ná Seymie Piotrkowskim przez wszytek Senat przytomny, i urzędniki Koronne podpisánym, i utwierdzonym uspokoiona. A dotrzymuiąsz tego Práwá? nie *per calcatum jus* wchodzą, Pánie Censorze? prawdá, potym *eversales* dáią.

Więc będźie kto excipował, *ex defectu subjectorum, Dignitatem spiritualem.* Atoż macie *secularem panem benè meritorum.* Nie długo potym rozebráli Szłuchow Woiewodá Poznáński, á Gniew Woiewodá Płocki. Coż zá tym czynią Prusacy? Skoro trwogá nástępuie od Turkow Węgry odbieráiacych, skłáda Krol Generał Prusakom *Anno 1540. propter illa pericula, subsidium petit*, áż mu ná to: *Petere Prutenos, ne graventur externis expeditionibus, finibus suis se invigilaturos.* Znowu *Anno 1541.* skłáda drugi: toż *subsidium urget.* Znowu ná to: *Ob copiam gravaminum de subsidio cogitari non posse, tollantur primò gravamina, & tunc non dubitandum, Prutenos, ut fideles subditos acturos.*

Znowu *Anno 1542. pro Festo Trium Regum*, skłáda trzeći Generał z ostrzeyszym poselstwem, *propter eadem pericula Turcica, subsidia bellica cum Regnicolis æqualia postulat*, *ex his tribus rationibus*, *1. Quòd Pruteni cum Regno sint unum Corpus*, *2. Quòd communia sint pericula*, *3. Quòd unum Caput, & communem hostem*

stem habeant; jubetqve, ut Nuntii, cum plena potestate ad Comitia mittantur, Consiliarij autem ipsimet cum Privilegiis eò veniant. Ná to *responsum: Æquiùs Senatores Regni in Prutenos consulere debuisse, præsertim in causa Privilegiorum, qua Contributiones nihil in Prutenis desiderari, sed quòd omnium onerum, & expeditionum æqualitas à Polonis poscatur, sciendum, se non esse servos, sed servitutem fugientes, voluntariè ad Regnum accessisse, libertatem suam Privilegiis firmatam, & à majoribus suis sanguine defensam. &c. Nuntios nec mitti, nec Privilegia ob pericula exportari posse;* A to był *partus Tidemanni Gisii, Episcopi Varmiensis Indigenæ.*

Znowu tegoż Roku, *pro Festo Stanislai*, skłáda czwárty Generał: i Fábiána Cemę, Podkomorżego Pomorskiego Indigenę, ktory był *præsens ad infelicem Christianorum Budensem cladem*, Posłem nań przysyłá. Tá Legácya iest *in typo, in Jure municipali* włożona, ták się poczyna: *Deliberatum erat, Sacræ M. R. quandoquidem non sine gravi animi sui molestia, toties id frustra egit, non ampliùs instare, & urgere, &c.* átoż tu przyznáie támte trzy Generały *frustrà egisse* á że temporowána tá Legácijá, i respektem Brátá swego Indygeny, uchwaliłá, ná ten czás Prowincija Akcizę iednę *de modio brasei, duos solidos, de Tonna exteræ cerevisiæ, grossum.*

Ale skoro trwogi ustáły, á *gravamina* się nie náprávowáły, wyprávili *Majores nostri Legationem solennem* do Krolá tego, upomináiac się *conservationem Jurium in Anno 1548.* ktora iest tákże *in jure municipali* włożona, ále że nie káżdy może ia mieć *ad manus* niektore z niey *contenta* dla przeyzrzenia się kłádę.

In magna perturbatione Anno superiori, Serenissime Rex, constituti S. M. V. subditi, Consiliarij Terrarum Prussiæ, cùm eorum Jura, ac Privilegia solitò acriùs oppugnarentur, &c. ex singulis, quibusq; Ordinibus delectos ad S. M. V. designarunt Oratores. Tám wspomniáwszy *Jura, & Privilegia, & cætera* mowią. *Quæ quàmvis in collatione Dignitatum, Officiorum, & Præfecturarum, Nominumq; fuerint, cum injuria nostrorum intercepta, tamen à M. V. Torunij nuper fuerunt in plurimorum Regni Senatorum præsentia reintegrata, & innovata, multis subsecutis promissis, Regio sigillo, & manu firmatis, de non admittendo deinceps similium ereptionum eventu. Id verò, quem in modum sit nobis servatum, quòd multo gemitu referimus, præsentium temporum casus ostendit, quo non solùm conatum, & studia adversariorum nostrorum in occupandis nostris Juribus acerrima: sed etiam ipsos jam Occupatores nobis insultantes oculis cernimus. &c. Quæ cùm sit actionum nostrarum summa, obsecramus, ne diutiùs nos M. V. in hac ambiguitate sustineat, sed petentibus nobis respondere dignetur, volet, an non volet, Privilegia nostra integra nobis conservare, & manu tenere, simulq; nobis integra restituere, quæ contra Privilegia nostra sunt alienata. &c. Non enim, Serenissime* Rex, *propterea hùc missi sumus, ut de statu libertatis nostræ judicio contendamus cum quoquam, minimè verò, ut eorum subeamus cognitionem, quorum superioritatem non agnoscimus, sed quorundam ex illis adversitatem experimur. &c.*

Niechże tu káżdy Szláchcic práwdę kocháiacy z tych dokumentow widźi, i sadźi, co się z Práwem Indygenátu Pruskiego przez támte dwá wieki dźiało: ieżeli dobrze ten moy Censor

ſor nápiſał: że ſię nie śniło P. P. Koronnym o tym, żeby Indygenat Pruſki mieli mieć w nienawiśći, i że nie było ná co ſárkáć, kiedy nie boli, áni rány pokázywáć, kiedy iey nie máſz, á tu áto i rány, i nienawiść *Occrpaterum in aperto*: Ale rzecze kto, że to ſtáre dźieie; *ad præſens* trzebá co pokazáć, i tu ia przyidę, ięno wprzod *Candidum Lectorem* proizę, przypátrzyć ſię, i uważyć, czemu to Pruſacy, w tych dwoch wiekách ták *generosè* & *zelosè* przy Prawách ſwoich ſtawáli? Reſp. Bo ieſzcze wſzyſcy, i ſam *Præſes*, *veri Indigenæ* byli, á *Indegenitura amorem jurium*, *degentia* záś, *curam ſecuritatis* mnoży. Ztąd raz w Toruniu *Anno 1474.* Krolowi Káźimierzowi Senátorowie Pruſcy rźucili Przywileije ſwoie pod nogi, mowiac: coż nam po nich, *aut nos de libro libertatis dele, aut in libertate conſerva*, áż ſię Miáſtá włożyły, proſząc, onych, *ne Patriam deſerant*, i Krolá, *ne illos deſerere patiatur.*

Do tego, mieli ieſzcze w pámięći *recentiora in Regnum Poloniæ* Oycow ſwoich *merita*, ktorzy tę Prowinciią Kroleſtwu Polſkiemu *tàm gravem*, & *hoſtilem*, *in amicam*, & *ſubditam* obroćili, *recenſere* nie chcę, by mię kto *exprobratorem* nie ſądźił; ále odſyłam *ad tempora Vladislai Lotlici;* tám ſię doczyta káżdy, co Dobrzeńſká źiemiá, Kuiáwſká, i Wielkopolſką ućierpiáły; co pomogły Sady, i exkommuniki Pápieſkie, kiedy Káźimierz Wielki w roku 1343. Pomorſkiey, Chełmińſkiey, i Micháłowſkiey źięm, przez *Diploma* odſtąpić, odprzyśiąc ſię, z Titułu, i pieczęci wyrzucić muśiał, z podpiſámi cáłego Stánu Swieckiego, tylko Duchowny wyiawſzy; Co pomogłá, i potym owá ták znáczna pod Grunewáldem Krolá Jágellá *victoria*? kiedy

kiedy po ſtáremu wſzytko ſię znowu do Krzyzákow wroćiło? Co pomogły ták gęſte z tymże Krolem *induciæ?* nuż ſáme z nimże nád Oſſą pod Mełnem *Anno 1423. Pacta* záwárte? Coż z Synem iego Włádyſłáwem Trzećim w Brześćiu Kuiáwſkim *Anno 1437*, kiedy Krzyżácy áni ſtopy Pomorſkiey, i Chełmińſkiey źięm nie uſtąpili, i owſzem záwſze Koronie *hoſtilitatem meditabantur*, iáko to ſam Przywileij *incorporationis* Pruſákom dány przyznáie.

Kiedy tedy Koroná Polſka odſtąpiwſzy iuż tych źięm, nie miáłá więcey ſpoſobu, áni nádźieie rekuperowánia onych, áto Przodkowie náśi Pruſacy, będąc *ab injuſto, & avaro* Krzyżakow *dominio oppreſſi*, nie tylko *dominium*, ále i onych ſámych z cáłey Prowincyi wyrzućili; á w ſámym tylko Málborku, i Sztumie oſádźiwſzy, Koronie Polſkiey, nie Pomorſką tylko, nie Chełmińſką, i Micháłowſką źiemie? ále i Pomezániią, i Sámbiią, cáłe Pruſſy, do ktorych nigdy nic Korona nie miáłá, do niey *incorporárunt, & inviſcerárunt*, ták iáko Przywileij mowi: *Quatenus nos non tàm eorum defenſioni, quàm gubernationi, & regimini inſiſtere dignaremur.* Ale że zá rządem iuż Wodzow, i Conſiliárzow Polſkich, ieſzcze ſię tá woyná przez dwánáśćie lat przewlokłá, *non Pruſſorum culpa:* gdyby był Krol ich *conſilio uteretur*, i prędzey, i pożyteczniey, & *glorioſiùs* ſkończyłá by ſię byłá; iákoż choć nie rychły ten koniec, bez wielkiego przećię Pruſákow *ſubſidium* bydź nie mogł: bo lubo ták długa woyna, *ad anguſtias & egeſtatem redacti*, przećież znácznemi włáſnemi ſwemi ſummámi Zołnierzá nieprzyiaćielſkiego z Fortec Pruſkich powykupowáli.

Teraz

Teraz krotko pytam, ták wielkie *merita in Remp.* Przodkow náſzych, czemu im ſię ták zle nádgradzáły? iáko to *deductum:* Jeżeli *de juſtitia humana, & Divina*, to z czym *liberè* przyſtáli, zá co krew ſwoię rozlewáli, co ſubſtáncyą ſwoią okupili, co im *tot Privilegiis roboratum, confirmatum*, odbieráć, á *privatorum ambitui* rozdawáć godźiło ſię?

Więc iuż i w tym wieku náſzym, á trzecim *incorporationis*, iáko był ten Indygenat záchowány, w iákim u P. P. Koronnych reſpekcie, *in documentum* Indygenat Jáná Werdy Podkomorzego Pomorſkiego wyſtáwuię, wſzák ieſt w druku *Anno 1645.* záś przydány 1647. Ten godney pámięci kocháiący Oyczyznę Indygená, widząc zá pánowánia Zygmuntá Trzećiego, przez niedotrzymánie Indygenátu w táką ruinę, & *cladem illam*, od Guſtáwá przywiedźioną Prowincyą, widząc znowu i Królá Włádyſłáwá przez importunow (do wakánſow Pruſkich intruzow) *fatigari*, i záś, ſtrzeż Boże, podobney *hoſtilitatem*, gorſzemu Prowincyi ták potrzebney, zábiegáiąc upadkowi, ná to ten ſwoy Indygenat piſał, żeby nie tylko cáły Rzeczypoſpolitey otworzył oczy, że Prowincya bez Indygenátu conſerwowáná bydź nie może, ále i ſámemu Pánu ták walecznemu, żeby ná przeſzłe niebeśpieczeńſtwá, i jurámenr ſwoy pámiętáć ráczył, dla tego tedy Práwá, i Przywileije, i inne *reverſales*, od Oycá iego nie dotrzymáne położywſzy, w Præfácyi ſwoiey, co ſię ztąd dźiało, i dźiáć ieſzcze może, wywodźi Importunow záś, wymyślne obiekcye, nie tylko w tey Præfácyi, ále i oſobnemi, zá drugą edicyą (podobno też *laceſſitus*) zbiia ſolucyámi: czego, że nie káżdy może mieć *ad manus contra ſenſum* Cenſorá

mego,

mego, (u ktorego to, wſzyſcy ná świecie iedno widzą) niektore *excerpta in probationem* rzeczy moiey ſłużące, tu kłádę.

W Præfácyi pierwſzey ták piſze: Przodkowie náſi Indygenat ten ták ſobie wárowáli, i Indygenátem go okrzćili, áby nie tylko *in, & de gente Nati* urzędami, i Rádą ziem Pruſkich tutecznych záwiádowáli, ále też, ſtrzeż Boże, nieprzyiaćielá, áby tu *ad conſilia in degendo* obecnemi byli. y z łaſki Páńſkiey, poki cáłość Indygenátu w kłubie náleżytey trwáłá, poty ná to Páńſtwo W. K. M. ogładáiac ſię ná zwiazek, i potęgę Obywátelow tutecznych nie otworzył, nigdy nieprzyiaćiel oczu, ſkoro ſię Indygenat rozerwał, i od Obywátelow tutecznych oddalił, náſtapiłá oraz tá nieſzczęśliwość tych tu Kráiow, że Poſpolite ruſzenie náſze &c.

W Drugiey záś Præfácyi ſupplementu ſwego *Anno 1647.* wydánego mowi: Ták i W. K. M. lubo ſię w nás wſzytkich zárowno kochaſz, ábyś przećię o nas, ktorzy od morzá, *antemurale, & pupilla Reipublicæ, gravioribus,* á niżeli inſi *periculis obnoxij ſumus*, więkſzą, i pilnieyſzą mieć ráczył pieczą: á tego Jábłká, podług Práwá, i zwyczáiow, dawnych, udźieláiac, ná to, co *ſalubritatem Patriæ*, i dobro poſpolite, *integritatemq; Pactorum*, ktoreś W. K M. poprzyśiagł. záchodźi, miłośćiwie reſpektowáć ráczył. Przyznawam, że ná beśpieczeńſtwie ukráiny, i inſzych Páńſtw W K. M. śiłá należy, ále rzecz pewna, że nie mnieyſze, owſzem nie rownie więkſze ieſt, i od Prus niebeśpieczeńſtwo, ná ktore, iáko ná urodźiwą, i bogatą, á w koſztowne fortece pięknie przyſtroioną Pánnę, śiłá ich *laſcivo graciliqve* pogląda *vultu*, á ſtrzeż Boże, znowu kiedy tákiey,

iáka

iaka była zá Gustáwá, recidiwy, á zatym iákiego ztąd n i nię szwánku, i zámięszánia, że my co *degimus, vitando imparitatem Juris*, owych co *non degunt*, *vices & pericula subire*, á z Arendarzámi, álbo sługámi ich, ná ostátek z tymi, ktorzy według Práwá pospolitego, nie są tego *capaces* zárowno o bok stawáć, nie będźiemy chćieli. Niech káżdy sądźi, co lepszego będźie, czy żeby się tu miáło było *degentes* Dźierzáwcow, Stárostow, ktorzyby w osobách swoich w poczćie kilku tyśięcy *tempore necessitatis* mogli byli, ku usłudze W. K. M. *pro decore, & defensione Reipublicæ condignè* stánąc: czy że nas iák ná lepiu nieprzyiaćiel zbierze, á potym głębiey *in viscera Regni ruet*, i tám *belli sedem figet; doceat nos præteritum Inflant exemplum*. O iákoby Koronie zbyć tego ták kosztownego źiemie Pruskiey wianká, było szpetna, sromotna, i bolesna rzecza. &c.

A ku końcu tey Præfácyi mowi: Powszechny Praw źiemskich kurs, i *experientia* nas tego uczy, że iáko z influencyi złych humorow, lubo nie rychła, ále potym rożne członki záráżáiąca, á ná ostátek i zupełnie człowieká zábiiáiąca *apoplexia* rodźić się zwykłá: ták z nárușzenia Praw i poprzysięgłych swobod zwykłá się rodźić żáłosna i bolesna w poddánych áffekcya, ktora lubo &c. przećież iednák *in sera posteritate* kiedyżkolwiek w strásznа i nieużyta *Nemesim*, á częstokroć, w ćięszka ostátniey dobrá pospolitego śmiertelnośći zgubę obracáć się zwykłá. A tu *signate verba, notate mysteria.*

Ná obiekcye záś piszac mowi: *ad primam*. My záś nie prywátnego, ále dobrá pospolitego chćiwym áffektem idźiemy, kiedy Indygenátu broniem: bo ći nań nástępuią, dla ubogácenia

nia

nia swego, rádźiby *ubiquinarij* byli *domini*, nie tylko po Koronie, ále i w Prusiech; Wszák nas Gustaw przez Ruszeliuszá práktykował, z poczatku záraz, obiecuiac przy Práwách, i swobodách nas zostáwić, byle mu z Woyskiem do Korony głębiey wolno iść było, i o przyięcie *neutralitatem* listami nas solicitowáć nie przestawał, á nászá wiárá ku Rzeczypospolitey nie náruszona zostáłá, á ku nam Rzeczypospolitey czemu się łámie?

Dáley mowi: z czego nas w Prusiech tá iuż dotyka *hæresis*, że gdy nam przez niedotrzymány Indygenat chlebá *benè merentium* okázije wszytkie z ręku wyięto, ustał rozum, ustáło bespieczeństwo, ustáłá wrodzona przećiwko Rzeczypospolitey usługi ochotá; A kiedy nam ieszcze i to zádáią, iákoby stárożytnych Domow w Prusiech iuż nie stawáło, żal się Boże, że się *hâc ætate* ziáwiáia tácy, ktorzy nie tylko *ex bonis fortunæ*, ále iuż i z honoru usiłuia nas wyzuć: i tám wywodźi Stárożytne Pruskie Domy. *Ex hâc* tedy *hæresi*, żem iest przyznáć ći się Pánie Censorze muszę, bo mię tám znaydźiesz nie dálekim w regestrze. Bywáły, i w Domku moim Honory, i chleb *benè merentium*, poko się ták gęsto do Prus intruzow nie náćisnęło.

Siedm obiekcyi powtornym scryptem Autor ten Koronnym solwuie, wszytkie wywodźić, długo by było, tám odsyłam Czytelniká, czwarta tylko o przypuszczonych do Indygenátu kłádę, w ktorey mowi: Tych przypuszczamy, ktorzy z námi, mięszkáia, *eoq; nomine nobis honorem, fidem, & conscientiam obligatam reddunt.* A co większa, álbo się tu powinnowáca, i ze wszystka substáncya z Polski do nas się przenosza, álbo się

tu

tu *in æquivalentes, ſi non opimiores* niż w Polſzcze funduią *fortunas,* zkąd większy iuż tákowych muśi bydź przećiwko tym tu kráiom áffekt, ániż owych, co tu Krolewſzczyzny tylko kilkanáśćie tyśięcy, á w Koronie Dźiedźiczney intraty kilkákroć ſto tyśięcy máią: bo ſtrzeż Boże, oraz i ná Pruſy, i ná Koronę z inney ſtrony woyny; nic pewnieyſzego, żeby káżdy tákowy bárźiey w Pruſiech, choćby zginąc miáły, á niż w Koronie woyny życzył, i do niey rádźił, i tu intráty z Krolewſzczyzn mnieyſzey, niż w Koronie większey Oyczyſtey ſubſtáncyi odbieżeć wolał. Do tego dźień to ieſt od nocy, *officioſum determinati temporis munus* od dożywotniey præeminencyi, i od tego co *non rem privatam afficit,* ále *formam alicujus Provinciæ, & ſecuritatem* znośi *Reipublicæ.* átoż z tego ſámego Autorá *colligere* ſię może, że ieſzcze zá niego *Laudatos Indigenas* nie bywáło, tylko *ex ſolo Incolatu.*

A w inſzey obiekcyi, i ná tych ſię ſkárży, co *ex mala interpretatione Incorporationis, etiam ab objectione honeſtatis non temperabant;* á on im też kazał ſobie zázrzeć w zánádry, á przeyźrzeć ſię *in Anno 1074.* iákie obiekcie, i źá mnie iuż uwiiáły ſię do tych, co ná to odpowiedźieć nie umieli, z okázyi mizernego Chorąſtwá Chełmińſkiego. Przeyźrzyi że ſię tu Pánie Cenſorze, ieźliś prawdę nápiſał, że ſię nie śniło Koronnym o tym, żeby Indygenat Pruſki w tákiey mieli mieć nienawiśći; nie wſzyſcy, i ia przyznáię, ále ći tylko, w ktorych bárźiey *ditandi libido,* niż *bonum publicum,* i niż cáłość miłey Oyczyzny, pánuie, dla tego do Prus chcą mieć otwárte wrotá; á że im Indygenat przeſzkadza, ztąd go *perſequuntur.*

 A co

A co mi gániſz, do druku tákich máteryi podawánie? Toć i ten Author, i ták wiele innych, ktorych położę, złe uczynili, i teráz co rzeczeſz? kiedy pod to żáłoſne *Interregnum*, ták wiele proiektow, Informácyi, Liſtow rożnych do druku podáiá, i przez świát rozſyłáią: pewnie im też każeſz tylko ná Seymikách o tym mowić. żáłuię ćię, żeś ſię nie znał ná tym, *quo ſine in apricum* tákie rzeczy wychodzą: átoż ſię teraz náucz, i z Werdy mego, ktoremu ná to druk iego wyſzedł (dáy Boże i mnie) że Conſtitucya o Indygenacie Pruſkim záraz tego Roku 1647. zgodnie ſtánęłá, i że, i ſámi Pruſacy tym drukiem zágrzani, żárliwiey i ſtuteczniey przy Indygenaćie ſwoim ſtawáli, co ſię pokazáło ná świeżey potym *Anno 1648.* Jáná Káźimierzá Elekcyi, kiedy od miánowánia Elektá iuż zgodnie obránego świątobliwego Primáſá Indygenátem ſwoim powśćiągnęli.

Aże ia gołemi ſłowámi rzeczy moich nie zwykł zdobić, átoż ći to Koronnym proiektem z tey okázyi do druku *Anno* 1652. podánym probuię, (Tituł iego Diſquizycya Praw niektorych Pruſkich przez Szláchcicá Koronnego ná Seym przyſzły podána. Poczatek záś, iákim zátrudnieniem, i zwłoka Rad Rzeczypoſpolitey tych przeſzłych świeżo czáſow Spráwy Pruſkie były, świádkiem przeſzłe *Interregnum* żáłoſne &c.) żebyś i to widźiał, że nie tylko głoſámi ná Seymách, nie tylko Intruzámi w Pruſiech, ále i publicznemi ſkryptámi Indygenat Pruſki od Koronnych *perſequitur*. To iednák przyznawam temu Authorowi, ktokolwiek ieſt, że *bono judicio, & moderatione uſus*, nie ſłowá, ále Práwá przywodźił, iáko człowiek znáć grzeczny, i polityczny, tylko że w Práwách i Conſequencyách ich *pro ſenſu & interpretatione ſua errat.* Po

Po diſquizycyi Praw inſzych, przyſzedſzy do Indygenátu ták mowi: Prawdźie i Práwu *obloqui erubeſco*, nie prę tego, że w Przywileiu *D. Caſimiri* máią te ſłowá, *Caſtra tenutas &c.* ále zá przyłaczeniem śię PP. Pruſakow do Rzeczypoſpolitey, tym ſámym *expiravit* to Práwo, że ći, ktorzy przed nim byli, *extranei, & forenſes*, przez nie ſtáli śię Brácią, i źiemkámi. Reſp. To piękny Concept, ále ſłáby: nie dla tego *ad conſilia Reipublicæ* przyſtąpiono, áby Práwo trácić miáno, zárowno po przyſtąpieniu, iáko i przed przyſtąpieniem, przy Indygenácie ſtawáno, i ſtawáią, zápomniał znadź był świeżo miánowáney konſtitucyi, ktora Przywiley *D. Caſimiri* ápprobuie: i zás mowi: Indygenat Koronny *norma* pruſkiego, *ex æquo, & bono remiſit*, záczym i ten *in deſvetudinem abiit.* Ná tom iuż w ſcripcie pierwſzym nápiſał, że PP. Koronnym wolno záwſze było. práwá tego uſtąpić, kiedy im też *neceſſitates* tákie uſtąpiły. Nam pruſákom, *non idem*, ktorych záwſze, iáko pogránicznych, tá *neceſſitas manet.* Uſtąpić nam Indygenátu, to śiebie ſámych, i prowincyą zgubić. Drugie zás przećiwko Indygenátowi, *ratiunculæ* że tylko ſłowá ſą, nie máſz śię czym báwić.

Zás głoſámi publicznemi ná Seymách, máłoſz tych *perſecutores* bywa, ile śię iáka diſtributá w pruśiech otworzy, oſobliwie koło tego nieſzczęſnego Woiewodztwá Málborſkiego, ſam *toties certamen hoc certavi.* Chociés to nápiſał, że świát práwá pruſkie widźi, nie ślepy ieſt, á przecię w izbie poſelſkiey táki głos był, co powiedźiał, *volvo, revolvo volumina Legum*, á tego Indygenátu pruſkiego ználeść nie mogę, ále ták wiele też wygrał, iáko i ty: bo mu pokazáno zá Márſzałkiem ná ſtoliku

ku *volumen Legum*, i *loca* w nim Indygenátu Pruſkiego: á on *cum rubore* odpowiedźieć nie umiał: Nie wſzyſcy to tedy widzą, choć oczy máią, iáko i ty, Pánie Cenſorze, choć uſzy maſz, á nie ſłyſzyſz publicznych głoſow ná Indygenat Pruſki. Atoż ći defenſę ná nie drukowana, *ex civili ordine in documentum* położę.

Ten *ſub titulo de Indigenatu ſincera collatio Jurium, & Privilegiorum Poloniæ, & Pruſſiæ* Regiæ, *ad ſopienda Statuum diſſidia, mente bonâ, concordiæ gratiâ, ſcripta Anno 1699.* ták poczyna: *Agitur hoc tempore inter inclytos Status Poloniæ, & Regiæ Pruſſiæ quæſtio de Indigenatu, majore animorum repugnantia, quàm cauſa repugnandi, quia non omnes ſtatum è fundamento rei æquè norunt, & nonnulli qui norunt, veritatem horrendâ larvâ deformare nituntur, ut &c.* ktorey propoſycij ſwoiey dowodząc, mowi dáley: *Itaq; minùs generoſa, & infauſta eſt aſtutia quorundam modernorum, qui ſub ſpecie Majeſtatis ampliandæ, firmandæqve, per ſophiſmata, & proceſſus vexatorios, Privilegia, libertates, & antiquos ritus enervare, & Monarchicis, deſpoticisq; mediis, libera, & æqualia Regni membra ſubjugare, & in formam devictæ Provinciæ redigere clàm, palàm ſatagunt. Quid quæſo aliud nuper Coſacos commovit? quid paccatè combinata Regna, & Ditiones Hiſpanicas, & alias vicinas divulſit? niſi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam, noluerint ditionem quàmvis juxta aucta ſua ſpecialia Privilegia, ritus, & Jura gubernare, ſed reliquas ditiones uni ſubjicere, aut omnes unâ formulâ cerebrinâ regere. Certè tales imitantur imperfectos Medicos, qui non ſingulis membris diverſam ſuam temperiem nativam relinquere, nec cuilibet, propria*

tuta,

tuta, consueta medicamenta tribuere, sed cerebrum, hepar, stomachum, renes, &c. ad solius cordis, licet præcipuum sit membrum, temperiem redigere, aut stolidè per specifica stomachica, cerebrum, & per Cephalica, aut Cordialia, renes, aut uterum sanare volunt.

To ten dáleki od Wárszáwy, *à loco publici consilij*, nád morzem, zá wáłámi, á słyszał o głosách nienawiśnych Indygenátowi Pruskiemu: dáleki od promocij, & *ambitu* honorow, & *pane benè merentium*, á przećię scriptem drukowánym te rány leczyć, & *tueri jura Patriæ*, miłość Oyczyzny tákimi słowámi wyćiągnęłá ná nim: A Szláchćicowi *generosi pectoris, tantis læsionibus Jurium, & immunitatum suarum, cadentiq́ Patriæ indolenti*, zkąd Pánie Cenzorze *eum libertatis amorem improbas?*

Nie byłá nigdy Prowincija Pruska w większym z okázij Práwá tego zámięszániu, i odmęćie, iáko tymi láty od śmierći Nieb. Dynhofá Woiewody Málborskiego: skoro się bowiem ten wákans otworzył, zárazem dwoch możnych Konkurrentow (ieden z Korony iuż tám *in dignitate Palatinali positus, locuples, inde promotoribus potens:* drugi *verus Indigena, Majorum suorum, & propriis in Rempablicam meritis clarus, & indè vacantis dignitatis de justitia propior,*) ubiegáć się oń poczęli, ktorych emulácya że zámięszániem Prowincij groźiłá, N. Podskárbi Pruski, Woiewodá Pomorski, *consulendo quieti Provinciæ, certamen hoc diremit* między nimi; uprośił sobie Woiewodztwo Málborskie, tusząc, że Konkurrent z Woiewodztwá wyższego Koronnego, iuż się nie zemknie ná niższe Pomorskie, ále ináczey *eventus docuit:* bo Konkurrent Koronny *eò acriùs & effusiùs*, i o Pomorskie Woiewodztwo nástapił, kosztow nie

żáłu-

żáłuiac Przywileji otrzymał, á co prędzey, chcac się ná nim fundowáć, *non per ostium*, ná Generále *consilij Senatorij, & juramenti ejus, ut leges & praxes Provinciæ ferunt*, ále *per jurisdictionem fundatam, Judiciorum Castrensium* wstępował ná nie. Co iáko przez te kilká lat zámięszáło Prowincija, iáko ia *in duas scissam reddidit partes*, iáko rożne Seymiki, iuż i pod sámo to *Interregnum* rozrywáło, á zátym w dług kilku millionow Woysku wćiagnęło, w oczách, & *palpebile* káżdemu.

Nástapił prętko powtorny Woiewodztwá Málborskiego wákáns, nuż i Kásztellanij Elbińskiey, á nie chodźiliśz, nie stáráli się *Indigenæ* ták dobrze *meriti*, iáko i Koronni? coż przez kilká lat z stárania swego odnieśli? iedni (lubo *implicitè*) *non crescent, donec vixero*, drudzy, tym się niech kontentuia, co wźięli: á PP. Koronni w ostátku, & *exotici in prædicamento*: i mowi Censor: ná Seymách, i Seymikách tego się domawiáć, á dawnożeśmy táki Seym mieli, ná ktorym się z Márszałkiem iść, & *ante omnia* rozdánia wákánsow upomnieć godźiło? Ná Seymikách zás bywáły: oto *ostium intrandi*, tákie głosy, że i uszu páńskich dośiagáły: coż pomogły? wszák i po niedoszłym Seymie *in Senatûs consilio*, kiedy Senátor ieden i drugi pruski przymawiáli się, i prośili o pácifikácya prowincij, o oddánie według práwá Wákánsow pruskich, coż odnieśli? *indignationem, & offensam Principis*. A ieźli chcesz P. Censorze, ná to dokumentu, postáráyże się sobie o Laudá przeszłego Antekonwokácyonálnego Generału Málborskiego, tám się doczytasz, iáko te rány ták *ostium* tákiego *intrandi*, iáko i zátrzymánych Wákánsow cáła prowincya bola, i iáko je sámá leczyć muśiáła.

To

To táka rekompensá nászá zá incorporácija do Korony tey zacney Prowincyi przez Przodki násze, zá dotrzymánie wiáry Oycow nászych, i spustoszenie ich przez woynę Gustáwowska, ktorego ná sobie trzymáli, á do Korony nie puśćili, zá powtorne spustoszenie, i ruinę nas sámych przez wprowádzonego ná nas Károlá Krolá Szwedzkiego. Kto tedy *causavit* te dwie woyny Szwedzkie, poráchuymy się z soba, ten temu *juxta jura Gentium damna recompenset*. Iedney Dámie Koronney zá dożywocie Bytowskiego Stárostwá czworo dożywocia ná Szłuchowie pográniczney fortecy konstitucija przyznáno ieszcze *inaudito exemplo* hibernę od poddáństwá z wielka drugich Rzeczypospolitey poddánych krzywda przysadzono, przećiwko Práwu bez nas, ná nas, á nam cośmy zdrowie, substáncye włásne szlácheckie stráćili, krew rozlewáli, wygnáńcámi przez pięć lat się tułáli, do popiołow i pustych zágonow się powroćili, w rekompensie ieszcze to wźiać, czego nieprzyiaćiel nie mogł, to iest Práwá, i swobody odebráć. Zásłużeńszy káżdy z Korony, i ći ktorzy z usługi Dworskiey w substáncija i fortuny rosna, i bliżsi do chlebá Pruskiego, niż Prusak dla Rzeczypospolitey ná substáncyi swoiey strácony, i zginiony. *O summa injustitia!* iákoż ná ćię nie sarkáć? iáko tych ran nie pokázywáć? nie piorem, ále *stylo ferreo exaranda*.

A ty Pánie Censorze, iákożeś się przećiwko ták iásney prawdźie ná tákie słowá mogł odważyć, wydźiwić się nie mogę? ieszcześ nápisał. *Quo fine* ten *pro Indigenatu zelant*, tę Xiąszkę wydrukował, &c. *quod medium avertendi mala non præbuit*. Resp. O gruba ślepoto, że álbo nię rozumiesz co czytasz, álbo *quasi nesci-*

neſcires, nie ſpodziewaſz ſię, *ut te obſervent.* Aza tam w Propozycyi tych ſłow nie maſz: żeby i Stany Koronne obaczywſzy ſię, ták zdrowe, á potrzebne Práwo w lepſzey obſerwáncyi mieć chciáły, (to ieſt, żeby go dotrzymywáły, Krol diſtributa, inni zániechániem) á ſámi PP. Pruſacy, żeby lepſza i zgodna czułośćią ſtawáli przy nim. Tákiegożeś to tedy, ták mądry Cenſorze chćiał inſzego *finem?* boć tám maſz zaraz, *& medium avertendi mala*, i ták wiele razy w innych mieyſcách, gdźie ſię mowi, Ná Práwo tákie wyráźne pozwolić, żeby ſię więcey iáko Koronni do Prus nie ćiſnęli, ták i Pruſacy do Koronnych ziemſkich wákánſow, áza i to nie *medium avertendi mala?* kiedym citował Conſtitucyą że nie powinny mieć ná pogránicznych fortecách dożywocia Białegłowy, náćiągáiąc iey ná wſzytkie przedńieyſze fortece Pruſkie, iáko pogránicznych Prowincyi. Ták moy Cenſorze, choć oczy maſz, á nie widźiſz, pono dla tego, że nápiſáno, *quis cæcus, niſi ſervus meus.*

Aza i to nie *rapina veritatis.* Pámiętaſz kto, álbo czytał w Hiſtoryách? że Toruń pięknieyſzy, kiedy, álbo budowńieyſzy był iák teraz? i że iuż o nim ſłycháć, że nie tylko czynſze i prowizye wſzytkie zátrzymáne wypłáćił? ále i Kápitałow śiłá zniosł. Wſpominaſz i woynę Szwedzką, że mu dokuczyłá, á poſtáremu iuż teraz u ćiebie budownieyſzy, niż przed nią był, że to ieden *minus ſapiens* tą ſztukáterya, i pozłotą kámienniczkę ſwoię ná dźieśięć łokći ſzeroką ozdobił, i innych ze trzech do odnowienia ſzczytow kámiennic ſwoich pobudźił, i iuż ták błáhemi rzeczámi ludźi wſzytkich, ktorzy wiedzą, i widzą, co ſię z Toruniem dźieie, omamić chceſz.

Cze-

Czemuż to nie widźiſz puſtego przedmieśćia? á przed woyną pełne było budynkow nie ládáiákich, pełne mieſzczánow, Rzemieślnikow co grubſzych, á teraz i iednego nie máſz. Czemu nie widźiſz w mieśćie ſtárym i nowym tych plácow obſzernych pogorzáłych, bez żadnych budynkow? nuż Domow Rzemieślniczych wálących ſię, drugich iuż obálonych? i ztąd budownieyſzy Toruń u ćiebie, niż przedtym był, á wieſzże ſiłá to iuż kámiennić nie ládáiákich w długách w Szlácheckie ſię ręce poprzenośiło, przez upádek Kupcow, i Rzemieślnikow? ſpytáy ſię śiłá było przed woyną Piwowárow, á śiłá teraz? i ći ſámi śiłá wárow piwá rabiáią; á śiłá przed tym? w oſtátku śiłá teraz ná regeſtrze mieſzczan? á śiłá przed woyną było? obaczyſz, że mniey połowica: záczym ná ták grubą impoſturę twoię, otoć Prorok Páńſki groźi, *Væ qui dicitis malum, bonum, & bonum, malum, ponentes tenebras, lucem, & lucem, tenebras.* (Iſai.)

To też ták *in arena* położyłeś defenſę Kárczem Duchownych, w tym mieśćie, ktorych i Duchowne, i Swieckie Práwá zákázuią, záſłániaſz ich *abuſu alieno,* nie pámiętáiąc, że *errores non ſunt allegandi:* gdźie i toś grubo nápiſał: żebym bálki w Przyſieckiey-kádźi nie widźiał, bo ia o tę bálke, & *ſcriptis*, & *dictis,* publicznym głoſem gdźie należy záwſze náſtępuię, ná co mam dowod własney ręki N. Podſkárbiego od ćiebie pochwalonego: ále ſię oni tą duchowną, iák ia zowieſz ſłomką záſłániáią, wywodząc, że tá ſłámká więkſza ieſt bálká, niż ich Przyſiecka, nie kilkádźieſiat iákoś położył, ále tyſiacámi beczek do roku ná ſzynk wydáiąc, i trudno iuż iedno bez drugiego może

 bydź

bydź uleczone, á *interim justus, & bonum publicum vim patitur,* kiedy Akcizá miásta tego ledwo iuż ná trzecią część dawney Akcizy przychodźi.

A coś nápisał duchownych, Szláchetkich dźiátek, & *mendicantium* gárdłá, ći niech piią z miłym Bogiem, choćby domicámi chćieli, tym płaszczykiem nie zásłonisz się, ále ná kárczmy duchowne, i szynki, ná skupowánie ná ten hándel przed mieszczány ieczmionow, i pszenic po mieśćie ieśli máią Práwo, to ie było położyć, iákom ia tám przećiwną temu Constitucyą *Anni 1659.* citował, ktora to mowi: Iż się wiele tákich znáyduie ták *ex equestri, quàm & spirituali statu,* ktorzy browáry, i domy szynkowne pozákłádali, piwá robią, *in praejuditium* miast &c. przez co miástá násze pustoszeią, á *subsequenter* czopowe i kwártá umnieyszáć się muśi, &c. i drugą *Anni 1611.* o łożnych ludźiách ták mowiąca: Iż w miástách nászych przednieyszych znáyduie się śiłá łożnych, ktorzy mieszczánom, przez odpráwowánie rożnych hándlow, Rzemieślnikom też cechowym przez swoie roboty, żywność odeymuią do żadnych podatkow &c. Postánowiámy tedy &c. áby od miast odpędzeni byli, ktorym protekcija ták ludźi stánu duchownego, iáko też świeckiego służyć nie ma. &c.

To ći wszyscy co ná te Constitucye pozwaláli, i stan duchowny w nie inkludowáli, choć i Biskupi, muśieli według ćiebie bydź Heretykámi, że przez to miast spustoszenie, mieszczánam żywnośći odięcie, czopowego, kwárty, i publicznych podatkow umnieyszenie przyználi, chybá że ich *in volumine Legum* nie będźie, iáko u ćiebie Dekretu Biskupá Kostki *in*

Actis

Actis Culm. a ia powiádam, że ieſt, i bydź muśi, bo *Originale Autenticum publicè* prezentowáno, i z niego *in Copiis* ták wiele ludźiom godnym rozdáno, *forma* mowiſz *inuſitata:* u ćiebie, ále onych czáſow *forma* ſtárá, i cnotá ſtárá, ktora wyráziłá *damnum, & detrimentum Civitatis, omnisqve generis ſcandalum, quod ex propinatione originem trahit, à quo Conventus, uti locus ſacer, quàm alieniſſimus eſſe debet.* To by pono u ćiebie *forma* teraz *uſitata* nie wyráźiłá ták tego. *In gravaminoſo Decreto,* i ná ten czás by wolna im byłá appellacya: ále że Biſkup i Commiſſarż oraz Krolewſki zákazał miáſtu *præjudicium* czynić, kázał *abuſum cum ſcandalo* poprzeſtáć, i to u ćiebie, *gravamen, per conſequens,* gdyć by kazáno żonę mężowi wroćić, i toby u ćiebie *gravamen* było.

Tandem, nie mogąc śię ná Práwo, áni *ſolidas rationes* zdobyć politowániem nárabiaſz, piſząc: wielka by *impietas* miáſtá byłá, że tych kilkudźieſiąt beczek do roku, iákieykolwiek intratki zazdrośćić ubogim Zákonnikom, zwłaſzczá teraz, kiedy i Dobrodźieie, i iáłmużny cále uſtáły. *Item.* że Zákonnicy náſzymych iáłmużnách ná podworzu dość nie obſzernym dla mieſzkáncow *fundati,* przedtym łatwiey śię wyżywić mogli, kiedy miáſto Kátholickie było &c. Owo zgołá káżdy *intelligere* może, iák ná ten czás mogło bydź, á iák teraz; á przećię piwá ná podworzu nie kłoły w oczy.

Reſp. Atoż tu káżdy *intelligat,* ieżli ſłuſzne twoie politowánie, ktorym śię záſłániaſz: Naprzod: Miáſto to *non querulatur* ná iednego tylko Kláſztoru ſzynki, *in particulari,* ále ná wſzytkiego rázem Duchowieńſtwá, Swieckich, i zakonnych *u-*

triusq; sexûs in generali, ták i w skrypcie moim, tylko *eam generalitatem* znaydźiesz, zkąd nie o kilkádźiesiat, ále o kilká tysięcy beczek do roku idźie. Ażem położył Dekret ten Biskupi z Oycámi Dominikánámi, *non odio ullo:* bo iednákowo wszytkie Zakony szánuię, ále *præjudicato probando, rem meam*, iákiem miał, że *Episcopus Indigena* záraz *in herba abusum hunc oppressit*, nie dał miástu *præjudicium* czynić, áni tym *publica consilia* turbowáć, ále, kiedy mię moy P. Censorze *in particulari* osiádasz, átoż *&* *in particulari* sprawić ći się muszę.

Jákoż te piwa ná tym podworzu miáły kłoć kogo w oczy, kiedy ich tám nigdy nie szynkowáno, áni *in Catholicismo* miáłá tego, áni potym do sámey przeszłey woyny Szwedźkiey, wyiawszy ten krotki czás miánowánym Dekretem zniesiony, mać tego miásto to *documenta*, kiedy się ten szynk pocżał, i śiłá ná miesiac, i ná tydźień wyszynkuią, czego, kiedyś ty *ignarus*, to się pytáy: á oraz, co też zá *facies* Klásztoru tego przed woyną Szwedźką byłá, á iáka teraz iest przypátrz się, obeyżrzyiże się też ná Chełmiński álbo Brzeski Kuiáwski Klasztory, tegoż Zakonu, wszák *in Catholicismo*, wszák tám Dobrodźieie, i iáłmużny nie ustáły? Ktory tedy Klasztor z nich słuszniey szy do politowánia? *pro conscientia* osadź? Ato Toruński choż w mieśćie dissydenckim, po woynie Szwedźkiey, iuż nie do ládáiákiey wioski przyszedł, iuż ná drugą o trzydźiestu tysięcy Constitucyą nágotowána, obacz ozdoby, splendory Kośćielne, wielkiem sumptem sprawione: nuż Nowicyat, ktorego tu nie bywáło wprowádzony, á godźisz się *in foro conscientiæ, cum alterius injuria locupletari?* Azaż ták *Concilium Tridenti Sessione 25. Refor.*

Refor. C. 3. każe: kiedy mowi: *In prædictis autem Monasteriis, & domibus, tàm virorum, quàm mulierum, bona immobilia possidentium, vel non possidentium, is tantùm numerus constituatur, ac in posterùm observetur, qui vel ex reditibus propriis Monasteriorum, vel ex consuetis eleemosynis commodè possit sustentari.* Iákoż śię wam tedy godźi pisáć, i czynić, przećiwko świątobliwym ustáwam Kośćielnym? A żeś mię poćiągnął *ad particularitatem*, átożem ći śię spráwił, iákom mogł.

Więc że i nád Plebánámi masz kompássya pisząc: że gdyby Pleban w cháłupie, iákiey piwá ná szynk nie dawał, *res moraliter impossibilis*, aby mogł *subsistere*, á przećię nie widźiemy, żeby w Duchownych miásteczkach i wśiách, ták Biskupich, Opáckich, i Práłackich, choć śię dość chudych páchołkow Plebanow znáyduie, żeby im wolno było browáry i kárczmy stáwiáć sobie, i w nich swoie piwo kazáć szynkowáć. Pocznyićiesz ięno wprzod sámi, tákie politowánie nád Plebánámi swemi, niech im u was wszędźie wolno będźie piwo swoie kazáć szynkowáć, to też dopiero nas świeckiego stanu ludźi, i dissydentow zá sobą poćiągniecie.

W ostátku mi *consilium* swoie dáiesz: że lepiey było porádźić miástu, żeby *Incolis suis interdiceret*, ná táńsze piwo chodźić. Resp. Ták wysokiey rády ktożby śię domyślił: iednák w tym Duchowneć *exemplum* położę. Przed dwudźiestą lat Prálat ieden máiąc we wśi swoiey Szláchcicá samśiádá, ktory też w chałupce swoiey táńsze piwo kazał szynkowáć, ostro swoim poddánym zákazywał, żeby ná nie nie chodźili, áż ná ostátku szubięnicę ná nich oto przed kárczmą Szláchecką ná gruncie

swoim

ſwoim kazał poſtáwić, coż to pomogło, i przynieſło, iednę konfuſią: dáley milczę: i piwo ſzynkowáno, i ná nie poſtáremu chodzono, coż rozumieć, gdyby temu Pleban miał kazáć ſwoie piwo ſzynkowáć, iákieby politowánie miał nád nim, i Toruńczanieć z rázu zákázowáli ná to piwo chodźić, w oſtatku i ſtraż przed fortámi Kláſztornemi ná przechodzacych, i piwo noſzacych ſtáwiáli, coż ſię ſtáło, wypádli raz wieczorem z Kláſztorá ludźie, w hábitách Zakonnych, ſtraż pobili, rozproſzyli, ledwo do tumultu poſpolſtwá nie przyſzło, czemu Mágiſtrat zábiegáiac, zákazał więcey ſtraży ſtáwiáć, ále wźiął przed ſię tákiego *præjudicium publicè* ſię upominác, i dochodźić. Pytamże ćię teraz, miły Cenſorze, ktore lepſze *conſilium*, czyli tego diſſydenckiego miáſtá, czyli Kátholickiego Wárſzáwſkiego, iáko ſię *ſub hoc tempus Interregni* o mnieyſze *præjudicium* z Oycámi Dominikánámi ſwemi obeſzli.

A coś nápiſał, że *odio publico* przez druk *expoſuiſti* Duchownych, á w nich Wiárę S. Reſp. Albo to tákie *occultum vitium*, ktore płaſzczem trzebá było pokryć? wzdyć to *odium* dawno *publicum* ná Seymikách, ná Generałách ogłoſzone, inſtrukcyámi opiſane, iuż i Páńſkich dochodźiło uſzu, nie przezemnie iednego, áni pierwſzego. Czemubyśmy záś z miáſty ták *uniti* byli, trzebá wiedźieć, że w Pruſiech *inter Ordinem Equeſtrem & Civilem* inákſze ſa, niż w Koronie Práwá, *& Conjunctiones*, u nas, iáko *civili Ordini in activitate Ordinis Equeſtris* należy, ták *viciſſim Ordini equeſtri in ſecuritate, & præſidio Ordinis civilis, alter alterius onera invicem portare* powinniſmy, czemu? Bo *civilis Ordo* z Przodkámi náſzemi tych ſię Praw i

wolnośći

wolnośći dobiiáli, záwárszy ligę & *unionem* z soba wespoł iárżmo Krzyżáckie zrźućili, odstąpić się iednemu drugiego *per conscientiam*, & *conservationem* tey Prowincyi nie godźi: kto ináczey mowi, álbo rozumie, ten się *in Statu* tey Prowincyi nie zna.

Záś do Wiáry S. to nic nie ma, tylko to mydliny rzucasz w oczy, żeby to *sub prætextu Religionis* wszytko się wam godźiło. Większe przez te *abusus* Wiárá S. *odia*, & *scandala* ponośi, nie w iednym Toruniu tylko, ále iuż i po wszytkich dissidenckich w Prusiech miástách, tá się *pestis licentiæ* z Toruniá rozeszłá, gdźiekolwiek przyiedźiesz, áż uszy bolą słucháiac skárg i skwierkow mieyskich, że nam wolnośći, Práwá násze, dźiedźictwo násze, chleb nász odeymuią, do ubostwá nas przywodzą, w sámym mieśćie, i zá miástem, byle gruncik iáki był Kośćielny, to kárczmę, álbo gośćiniec stáwiáią, ięczmiony skupuią, piwá robią, á tániey ie dáią: i mowią, iuż ći Xięża bárźiey hándlow tych, niż nabożeństwá pilnuią. Kiedy *Nobilitas Prutena cum Civitatibus*, o swoie włásne kárczmy *transegit Anno 1542.* Ták sobie miastá wárowáły: *Nobilibus liberum esse debere cerevisiam pro tabernis propriis coquere, frumentum etiam à rusticis pauperibus censûs nomine, in eam rem accipere, ita tamē, ne id in negotiationem vertatur, sub pœna 50 marcarum, aliis autem similis coctio interdicta esto. &c.* Tá *transactio* z wielką trudnośćią stánęłá, i przez Kroiá Augustá ápprobowána.

Zkądże tedy táka *negotiatio*, & *coctio* wolna Xięży i Zakonnikom, w miástách ná gruntách mieyskich śiedzacym? bo choć to grunt Kośćielny, lub Klasztorny *dicitur*, przećię on

F

ieśt

iest z gruntu mieyskiego oddzielony, i przypisany *cum limitata potestate*, bo iáko *non homo propter Sabbathum, sed Sabbathum propter hominem:* ták miástá nie dla Kościołow, i Klasztorow, ále dla miast Kościoły, i Klasztory postáwione, *non in destructionem*, ále *in aedificationem*, sam stan świątobliwy, Práwá duchowne, Reguły Zakonne, mieyść przy Kościołách S. *honestas*, tych kárczem nie pozwaláią; przypátrz się ięno Kościołom dissidenckim w Toruniu, ták w mieście, iáko i zá miástem, nie obaczysz, tylko przy Cmętarzu, álbo áreji ich, szkoły álbo szpitale, álbo sługi Kościelne *in omni modestia* mieszkáiące: w ostátku pátrz i ná tę piwnicę Przysiecka, skoro dziewiąta wybije, to w dzwon uderza, i záraz wszytkich pijánice wygániáia, i zámykáią ią: A przy nászych Kościołách, i Klasztorách miásto Szpitalow wszędzie kápliczki Báchusowe, nie do dziewiątey, ále i z pułnocká, poki chcą pijanice siadáią w nich, co się tám dzieie, Commissya to wszytko kiedyżkolwiek odkryie, iák dawno się to wszczęło, i siłá ták miásto, iáko i podatek publiczny ma krzywdy: á tákie to postępki Wiárę S. *in odium* podáią nie moy skrypt.

Czemuż to pytam? w miástách Kátholickich te kárczmy, i szynki ich nie wolne? wszák w sámym Chełmnie Klasztor Pánieński chciał też násládowáć Toruńskiego, kazał piwo swoie przy Klasztorze szynkowáć, choć dla Klasztorney tylko czeladki: usłłosz mu to? nie zákazáno, ieszcze zá S. pámięci Opalińskiego Biskupá, choć słuszna nád tymi Pánienkámi mogłá bydź compássya. W dissidenckich tedy miástách czemu ma bydź tá *licentia* wolna? kędy i owszem nie tylko náuka, ále i przy-

przykłádem, cnotámi, i ſpráwiedliwośćią S. mielibyśmy ich budowáć, nie gorſzyć, żeby ſię ná was *Regula Fundatoris* Kośćiołá ſwego wypełniáłá, *Vos eſtis lux mundi: ſic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum, qui in Cœlis eſt.* Tłumáczćieſz mię ſobie, iáko chcecie, *qui ſcrutator eſt cordium*, ten nas oſądźi, *& revelabit abſcondita tenebrarum.*

A teraz iuż z toba, i do Szotlántu, i ná ten Stolcemberg poydę, i tám ći ſię ſpráwię, tylko mi wprzod powiedź, kędyś ten Szotland, i Stolcemberg w támtym ſkrypcie moim wyczytał: bo tám tylko gruntá pod miáſtem duchowne położono, á ſą rożne, i rożnych Pánow? pewnie rzeczeſz? toć Szotlánt, i Stolcemberg pod miáſtem ieſt grunt duchowny, czegoż więcey trzebá? Widźiſz, iákoś to tę implikácyą zrozumiał, á wyráźnego *finem* ſkryptu támtego zrozumiećieś nie mogł! druga nápiſałeś, że ſkrypt támten *nec vivis, nec mortuis pepercit*: pokazałżeś kogo tám *de nomine*, lub *vivum*, lub *mortuum*, *indebitè, aut læſivè* miánowánego? ieśli *geſta*, álbo *vitia* czyie *materiâ ſic poſtulante* wſpomniáno? to *anonimè*, krotko, i iák mogło bydź ochronnie: coż ćię boli, chybá, że *ob ſimilitudinem morum aliena malefacta ſibi objectari putas.* Nápiſałeś *tandem, quòd eò magis in Eccleſiaſticas immunitates calamum acuerit*: ktora záwźiętość tu ſię ma lepiey wydawáć; Obaczemże tedy tę twoię dedukcyą; i iuż mi niech nikt nie ma zá złe, żeć ſię *lucidiùs tàm in generali, quàm particulari* ſprawić muſzę: *immunitatem Eccleſiaſticam* ia *duplicem* kłádę. Pierwſza *à Fundatore, & Capite Eccleſiæ ſuæ Chriſto Domino, in Regnum DEI datam,*

 tam,

tam, przećiwko ktorey mowić, i pomyślić *piaculum*, *nefas*, & *ſumma hæreſis*, w tym *nec tangere Chriſtos DEI licet*; ále, co ieſt w nich Bożego, nakázuie nam Ewángeliá S. *reddite quæ ſunt DEI, DEO.* Druga *immunitatem*, dobr źiemſkich świátá tego, *per ſtatum inferiorem ſecularem ſtatui ſuperiori ſpirituali adſcriptam, & condonatam, de qua quæſtio, & controverſia*; nie zemna iednym, ále w tey Rzeczypoſpolitey zawſze przez ták wiele lat z cáłym ſtanem Swieckim, ſa o tym ſkryptá rożne publiczne, i priwatne, *pro, & contrà*, iáko Lubieńſkiego przećiwko Proteſtácyi Woiewodztw Wielkopolſkich, á to ztad, że ſtan duchowny *per ſummam antehàc* ſtanu Swieckiego *liberalitatem* pono *in duplo* iuż więcey dobr źiemſkich, niż ſtan Swiecki poſiáda, *ad defenſionem* tedy *univerſi*, gdźie & *immunitas hæc Eccleſiaſtica* wchodźi, dobrá duchowne poćiągáia, *non corporali defenſione*, iáko dobrá Szlácheckie, ále tylko *contributione*, & *ſuſtentamento* żolnierzá.

Ná co ſtan Swiecki pokázuie Práwo ſámego Fundátorá Kośćiołá ſwego Chryſtuſá Páná, ktory też każe, *reddite quæ ſunt Cæſaris, Cæſari*, ná tych dobrách ieſt *imago Cæſaris*, *gratia Cæſaris*, to ieſt ſtanu Swieckiego, *ergò* oddawáć z nich trzebá, co ieſt ſtanu Swieckiego, iáko Apoſtoł uczy: *Cui tributum, tributum, cui vectigal, vectigal:* á ſam Chryſtus Pan, *non habens, ubi caput ſuum reclinet*, iáko ſam o ſobie powiedźiał, á przecię zá ſiebie, i zá Piotrá kazał Poborcom, pobor oddáć, z prace ſwoiey własney, i Piotrowey: bo iáko Bog *inviſibiliter* nágotował rybę *cum ſtatere*, Piotr záś, iáko Námieſtnik iego *viſibiliter* pracą ſwoią z morzá doſtawáć iey muſiał, dołożywſzy, *ne ſcandalizemus*

zemus eos. Toć tym przykładem, i náuka żadnego *ſcandalum* wpodatku publicznym od Kośćiołá ſwego mieć nie chciał.

Aże Oſoby duchowne od podatku publicznego w tey Rzeczypoſpolitey *excipiuntur*, tylko go od poddánych, Kośćiołowi przez ſię nádánych wyciąga? w czymże tedy tá *immunitas Eccleſiaſtica læſa?* ieżeli Práwá, i Przywileye ináczey *obloqvuntur?* rzekłbym: *cujus eſt condere, ejus & interpretari*, ſtáry *ſtatus ſecularis* to nádał, lubo *Cæſares*, lubo *Principes*, lubo *Proceres*, ná ten czás, *ſic temporibus Reipublicæ concedentibus*, teraz záś, *ſicut temporum vices, ita & Legum vertuntur neceſſitates*, owe *Eccleſiaſticæ* ustały, á Rzeczypoſpolitey ćiężſze náſtąpiły, *ergò & Leges mutantur*, co i w ſámym Kośćiele Bożym ſiłą by ſię *exemplis* Praw odmiennych *probare* mogło. Aleć i ſtan Duchowny ſam ſię w tym baczy, że *in neceſſitatibus Reipublicæ*, ná záſżczyt ſpolney Oyczyzny contribucye po Woiewodztwách uchwalone ponośi, i wydawáć każe, lubo z wielką ochroną, á w náſzey Prowincyi, według woli ſwoiey, iednák domawiáiących ſię wolnym głoſem, około tego, nie máią, áni mogą mieć tego, *pro læſione immunitatis Eccleſiaſticæ*, álbo *pro hæreſi*, iáko ty Pánie Cenſorze: więc iuż ná tym generálnym fundámencie idę z tobą ná Stolcemberg.

Pytam ćię tedy, w czym *immunitas* Szotlántu tego, i Stolcembergu *læſa*, w czym ták *acutum notaſti calamum?* że nápiſáno, iż miáſto Gdáńſk *querulatur* o przeſzkody ſwoie, i przeſzkody publiczney Akcyzy, kiedy tłumámi poſpolſtwo z miáſtá ná tánſze piwo wychodźi? wſzák ieſt *Præſes Pruſſiæ*, drugi *Pomeraniæ loci Ordinarius*, ták wielcy *Præſules* w Kośćiele Bożym,

tey quærimonyi *negare* nie moga; bo iey ieden ſluchał, i o nię ſię ná Legácya z Generału podpiſował przed kilka lat, drugi ia przyimował, i podpiſował ná nię: záś żeby przez tę quærimonija o krzywdę ſwoię miáłá bydź *læſa immunitas Eccleſiaſtica, quo argumentô?* tocby ták iuż o żadna krzywdę náDuchownych *Vaſallos*, i poddánych nie trzebá ſię ſkárzyć, bo záraz *læſa immunitas Eccleſiaſtica.* A że ieſt krzywdá, i miáſtá, i publiczna, átoż ći ia wywodzę.

Dálekie ſa Práwá Pruſkie od Koronnych. Trzebá wiedźieć, że *antiquitùs* Przodkom náſzym Szláchcie, w dobrách ſwoich własnych nie godźiło ſię piwá do kárczem ſwoich dawáć, tylko z miáſt rozbieráć, i ſzynkowáć muſiáno; dopiero *Anno 1542.* w Máłborku ná Generale *pro Feſto S. Stanisłai* zá inſtáncya *Nobilitatis Culmenſis*, á mediácya Commiſſarzow Krolewſkich z miáſtámi táka o te kárczmy ſtánęłá tránsákcyá, iáko ſię dopiero wyżey położyło: á ztad przeyzrźeć ſię w tym trzebá, iákie to Práwá Pruſkie były, choć ieſzcze *in Catholiciſmo. Hâc transactione* tedy uſtapiły miáſtá, ſámey Szláchcie kárczem ich źiemſkich: ále *negotiationi frumentorum ſeriò interdictum*, á ieźli *frumentorum*, dáleko więcey wſzelákich innych towárow: bo tám dáley dołożono, *etiam omni venditioni interdictâ:* nuż inſze Práwo mowi: *Mercatores exotici, mercaturam in villis, & pagis non exerceant, neq; in eis quidquam emant, ſed ſubditi res ſuas, & Dominorum, ad civitates ducant, ibiq; eas vendant, ſub amiſſione rerum, & equorum. Vide* Szczerbic *in Conſtitutionibus Terrarum Pruſſiæ, pag. 328.*

To iuż w tym Práwię ieżeli nie ma miáſto krzywdy, niech

káżdy

káżdy ſądźi, nie tylko w ſzynku likworow, ále i w hándlách wſzytkich. Aleć i Koronne ſtáre Práwá *(Cracoviæ A. 1507)* toż máią: *Per villas ulnatim, & talentis nemo mercetur, ſub amiſſione mercium, exceptis pecoribus.* A ná Szotláncie co ſię dźieie? świát widźi; á ponieważ wioſka ieſt, iáko piſzeſz, zkądże ma tę wolność, i zkąd o to nie godźi ſię ſkárżyć: bo cożby po miáſtách, i miaſteczkách było, kiedyby káżdy Szláchćic tákiemi kupcámi wioſki ſwoie oſádzał: Ná coż Conſtitucya *Anni* 1588. żydom ná Przedmieśćiách mieyſkich kupiectw zákazáłá? ięno, żeby od nich miáſtá w kupiectwách ſwoich przeſzkody nie miáły? A tu w Pruſiech, zkąd Mániſtom, i innym Kácerzom ná przedmieśćiách tákie przeſzkody czynić wolno?

Chceli Szláchćic w wioſce ſwoiey mieć raz w rok Jármárk, muśi to bydź zá konſenſem, i Przywileiem Krolewſkim, dla przeſzkod miaſt: A ná Szotláncie ná káżdy dźień Jármárki, tárgi odpráwuią nád Práwá, i Przywileie Pruſkie, z ktoremi Pruſka źiemiá do Korony przyſtąpiłá, Krolowie ie potwierdzáią, i dotrzymywáć ich poprzyśięgáią. Kto tedy z Korony do Prus przychodźi, do Práwá przychodźi, nie z Práwem, trzymáć ie trzebá, nie łamáć, co łátwie miáſto to *deducet*, iák ſię to *præjudicium* dawno wſzczęło, á to *de præjudicio* miaſt doſyć.

Záś *de præjudicio boni publici* ták: Wſzák *ordo, anima rerum?* á coż mi to zá *ordo*, kiedy *in his anguſtiis Reipublicæ*, kto ſię ma z tey Oyczyzny dobrze, kto ſię z niey bez prace bogáci, ten álbo nic, álbo máło co *pro conſervatione ejq contribuit*, ále *in luxus*, iáko piſzeſz, obráca, á uboſtwo co krwáwym potem chleb ſobie wyrabia, mizernie cielſko ſwoie ſuſtentuie, ták po wśiách,

iáko

iáko i miásteczkách máłych, ták Swieckich, iáko i Duchownych, podatkámi, áż do ziemi przyćiskamy, że pátrzac ná ich ćięszkość, kámienne, nie Chrześćiáńskie serce, coby o nich nie przemowiło, i nie mowiło, że *sine ordine, anima Patriæ deficit.*

Smiałeś miły Censorze compárowáć Szotlánt z wioską Szláchecką, piszac: á Szláchćic tylko od kilku zagrodnikow pobor płáći. *Resp.* Bo tylko kilku ma, ieżli puste chłopskie włoki śieie, ieżli ma mięszkáńcow Rzemieślniczkow iákich, od wszytkiego, tego według iurámentu płacić muśi, álbo oni, i páńszczyznę robić, i krwáwie sobie chleb wyrabiáć, i pobor płáćić muszą: Ale wáśi ták bogáci emphitewći, rozłożywszy ten pobor, co go z Szotlántu dáią ná wszytkich, to tyle nie da ieden, co moy mizerny zagrodnik: á spráwiedliwość, że to, & *bonus ordo?* Ale mowisz: nie mász Ratuszá, áni Burmistrzá, *ergò* nie miásto? á w miásteczkách Polskich śiłá Ratuszow? i w nászym go Kowalewie nie mász, *ergò* nie miásto? więc ia nástręczę *in commutationem* miásto z Rátuszem, i Burmistrzem zá tę wioskę Szotlánt, i Stolcemberk, ięno, spráw to, moy Censorze, żeby commutácya doszłá: choć tedy tám nie Burmistrz *alio vocabulo* obrány, ále *eosdem labores,* & *vices gerens,* ktorego kupczyk, i woźnicá stroynieyszy, niż gdźie indźiey Burmistrz: záś *convivium* kupcow, Rzemieślnikow bogátych pełno, á godźisz się wam Duchownym, tákich ludźi heretykow, Mánnistow, Quákerow, ná gruntách duchownych przećiwko Kánonom osádzonych od podatku słusznego miłey tonącey Oyczyznie ochraniáć, i bronić.

Zle się dźieie, piszesz, ná Zuláwách, że Kátholicy lutrom

służą.

ſłużą, á tym heretykom ná Szotlancie nie ſłużą Kátholicy? Ná czymże więcey należy Rzeczypoſpolitey, czy ná dotrzymániu Zuławy, czy ná Emphitewtách pod Gdáńſkiem gruntu Duchownego? to Olendrow, z Zuławy wygnáć, á Polakámi, Katholikámi oſádźić, żeby konſerwácya Zuławy i ſpuſtu do Gdáńſká táka byłá, iáka i fortec w Pruſiech Adwenámi oſádzonych, moy záś ſens, iáko *conſcientia docet*, káżdemu iego Práwá dotrzymáć, i Duchownym, ſtrzeż Boże, i miáſtom, i Zuławiánom; á ieżli w nich przećiwko wierze Kátholickiey znáyduie ſię iáki *exorbitans*, to tego *publicè* poprzec: ieżli bowiem Krolowie przyſięgáią, *pacem inter diſſidentes de Religione ſervabo*, toć i oni *eam pacem ſervare* powinni, á ieżli go *non ſervant*, ieżli przećiwko wierze Kátholickiey w tym Kroleſtwie i Pruſiech goſpodyni, Komornicá co grzeſzy, to ią Práwem uſkromić, oſobliwie teraz *in campo electorali*, wywieść im, że máiąc *pacem*, ſámi *pacem non ſervant*, to ná tákich *pœnas* założyć, muſzą ná nie pozwolić: to tákie moie oſtre pioro, że prawdę káżdemu piſzę, *inhoneſta æquè & honeſta laudare*, zá wieku mego nie náuczyłem ſię.

Aleś ty záoſtrzył pioro ſwoie *directè* ná ſtan Szláchecki, że powątpiwáć będą, ieżeliś *eo genere ortus*, pytáiąc ſię mnie, czemu Biſkup wioſce nie iedney Szláchecniey, ktora kilkánáśćie łáſztow Pſzenice żytá &c. wywieźie, nie zázdrośći? Reſp. A do czegożeś tę rzecz, miły Cenſorze, przytknał? ktoż pomyślił o folwárkách, i wywozách Biſkupich? kto im ich zázdrośći? gdźieś to sám wyczytał? wzdyć to Biſkupi náſi z Biſkupſtw

G ſwoich

ſwoich ſzkutámi creſcencije ſwoie, ſtámi, i tyſiącámi Łaſztow do Gdáńſká bez żadnych koſztow poddánemi ſwemi ſpuſzczáią, á nikt im tego nie wymawia, niech máią z miłym Bogiem: á tyś ználaſł ieſzcze tu w Pruſiech uboga Szláchtę, co z wioſki ſwoiey, choć te kilkánáśćie łáſzcikow wołkámi do miáſtá wywieza, lubo po Rodźicách ſwoich, lubo z prace włáſney poczćiwey, á błogoſłáwieńſtwá Bożego nábytey, poráchowáwſzy koſzty tuteczne koło ſiewu, ſprzatánia, dźiátek ná uſługa tey Oyczyzny wychowánie, á ná wyżywienie iego Szláchecki, coż mu ſię okroi? á to znadź przez cię zazdrość ſtánu Szláchecki ego przemowiłá, pono byś rad widźiał, żeby ten dość ſzczupły káwałek w Pruſiech dobr źiemſkich w Duchowny ſię obroćił.

Wſzák w támtym ſkrypcie, tylko o ludźiách podatkom publicznym podległym ſłuſzne qwerele nápiſáno, i wywiodłem ći *in generalitate*, że to ieſt wolność Szláchecka upomnieć ſię, i ſtánać przy podatkách publicznych, kiedy widźi, że drudzy máły podatek dáia, dobrze ſię máia, á ubożſzym podatkuiącym przeſzkadzáia, á nikt madry *pro læſione immunitatis Eccleſiaſticæ*, nie poczytywa tego, wſzák i ſam przyznáieſz, że choć máło z Szotlántu, i Stolcembergu poboru dáia, ále hiberny ſł. 3434. pewnie *currenti in Regno monetá.* Atoż widźiſz, że w Hibernie ſtan Duchowny iákakolwiek proporcya między ſoba uczynił, á w podatku publicznym *pro ſtipendiis*, temuż żołnierzowi, czemu z ſtanem Swieckim nie ma bydź proporcyá záchowána? Weźmiyże *in proportionem*, choć Grudziadź nie pośledńie w Pruſiech miáſto, ktore i Burmiſtrzow, i Ratuſz ma,

przy-

przystoyny, áż połtáremu przećiwko Szotlántowi z Stolcembergiem ieden kurnik będźie; więcey ná iednym Szotlánciea przez ieden dźień mięsá przedádzą, niż w Grudźiadzu przez mieśiac, więcey tám przez ieden dźień piwá wypiją, niż w Grudźiadzu przez cáły kwártał, á przecię Akcizę płacą, i Hiberny ná 5000 fl. *currenti in Regno monetá.*

Sądź że sam teraz, ieżeli ták *in ordinata Repub.* powinno bydź, iednych obćiażáć, á drugim folgowáć? Coż tedy Prowincya *petit*, áni *proventus Episcopales*, áni *jura fundi spiritualis*, i w moim skrypcie podobieństwá o tym nie znaydźiesz. bo mi się i nie śniło o tym, i te hándle Szotlańckie, i Rzemiesłá ich, ieszcze Prowincya nie ták *apprehendit*, bo te sámym tylko Cechom Rzemieślniczym mieyskim są przeszkodą, towáry też to pewna że z miástá bieráć muszą. Ale ták gęste, i wielkie szynki piw táńszych, niż w mieśćie, iuż nie tylko miástá, ále i publicznego podatku Akcizy są wielką uymą, to Prowincyą *afficit*. Coż tedy w tym *intendit*? áto tego tylko, żeby wszyscy pod Gdańskiem ná gruntách Duchownych mieszkáiący, (á są tám nie tylko Biskupie, ále i Opáckie znáczne *fortes*) czopowe od beczki po złotemu do skárbu Pruskiego płáciło, nie oni, ále *ultimus consumens*, podnioższy ná stofie piwá szeląg: ták i miásto by się ukontentowáło, że táńsze piwo wyżey podnieśiono: i Prowincya w przeszkodźie podatku nádgrodę by odniesłá, *Possessoribus bonorum* żadna uymá intráty, mięszkáńcom nie ćieszki bez krzywdy podátek, á co większa spráwiedliwośći S. *effectus* i ubogim podatkuiącym pomoc nie poślednia.

G 2 Zkadże

Zkądże tedy *tanti fluctus moti*, w czym tá *immunitas Ecclesiastica læsa?* w czym ták *acutus calamus?* wſzák i ſam przyznáieſz nápiſáwſzy. Czemu ći Opiekuni *boni publici non perſvadent* Prowincyi *generalem Akcizam*, álbo czopowego ná wſzytkie *generaliter* dobrá &c. ále gdy go kto *promovet*, záraz od miaſt, álbo *à fautoribus* onych zátłumiony bywa, i ták, gdyby cáła Prowincya płáćiłá, płáćiłby i Szotlánt, i Stolcemberk, &c. ále chcieć z Szotlántu mieć, i miáſto, i wieś, komu to mądremu w głowę zmieśćić ſię może.

Reſp. Atoś nápiſał, ſam nie wieſz co: á ſmieſz ná to *ſpeculativè* nád Praktiká lepiey ſię chćieć rozumieć, bo iáko to pewna, że generálne czopowe częſto promowuięmy, i życzy go ſtan Szláchecki ſobie, ták to ieſt przećiwko prawdźie i podobieńſtwu, żeby mu miáſtá, álbo *fautores* ich przeſzkadzáć mieli, bo to ieſt ſtáry Pruſki podatek, i miáſtá go *titulo* Akcizy płáca, ktorą ieśli byſmy *per generalitatem* w czopowe po złotemu od beczki piwá odmienili, bárzo byſmy im ulgowáli, boby to tylko 90 ſzelągow od beczki uczyniło, á kiedy płáca náprzykład teraz 36 Akciz rázem, od korca ſłodu, ráchuiąc tylko dwa korze ná beczkę, to im przyidźie ná 144 ſzelągow beczká: drugá, czopowe tylko od ſzynkowney beczki idźie, á oni płácąc od ſłodu, i od tych beczek płáca, co ie ſámi piją, cożby to tedy zá rozum ich był, i ich fautorow, żeby táki uldze ich mieli przeſzkadzáć,(áto *fautoratum* ták ći ſolwuię: Nie byłby *verus Civis*, áni ſyn tey Prowincyi, ktory by przy krzywdźie miaſt, ná ktorych konſerwácya, i cáłość iey záwiſłá nie ſtawał:

ták

ták z drugiey ſtrony, nie byłby Szláchcic, *generoſi pectoris*, ktoryby przy krzywdźie podatku publicznego, przećiwko tymże miáſtom, i Brátu, i Swátu, iáko może, nie opponował ſię) chybá to w tym obawiáć ſię *difficultatem*, ieśliby ich przy Akcizách, i do czopowego pociągáno, ná to wątpię, żeby pozwolili.

Choćby tedy ná to generálne czopowe nie mogłá bydź zgodá, coż by miał zá krzywdę Szotlánt, i Stolcemberg, żeby z piwá, z ktorego ſię pánoſzą, czopowe dawáli, á inſze dobrá, pobory? bo coś położył, chcieć z Szotlántu mieć wieś, i miáſto, że to mądremu w głowę zmieśćić ſię nie może, to widzę, żeć o dwoiáki podatek idźie; w prawdźieć w Koronie muſiáłyby bydź nie mądre głowy, co dwoiákie, i troiákie *genera contributionum* rázem ná ſię uchwaláią, i wydáią, i u nas ſię znáyduią tákie mieyſcá, i wśie, ktore i pobory znácznieyſze płácą, i Akcizę dáią, kiedy Akcizne piwo piią, iednák, & *hunc ſcrupulum* pretkoć *eximam*. *Spondeo*, że Prowincya poborow z Szotlántu, i Stolcembergu odſtąpi, tylko miáſto nich, niech czopowe płácą, & *nihil juſtius*, i trzymam to o wielkim w Oyczyznie Senátorze, *ad præſens* mieyſcá támtego Pánu, że iáko *boni publici*, & *conſervationis* Oyczyzny *amantiſſimus*, dałby ſię był ná przyſtępie ſwoim do te° łácno przywieść, gdyby go było tákich Cenſorow *conſilium* nie zepſowáło, á Prowincya, gdyby też byłá miáłá *plenum numerum* Senátorow ſwoich Indygenow, coby byli nie tylko legácyą, ále też *propriâ curâ*, & *labore* do uſpokoienia tey máteryi przyłożyli ſię.

Niechże

Niechże tu tedy káżdy Szláchcic, iáko żądasz, prawdę, i Wiárę S. kocháiacy sądźi, kto prawdę pisze, i co tu Wiárá S. ma zá *læsionem?* á obaczy, i uzná iáwnie twoie przećiwko prawdźie, dobru publicznemu, i stanowi Szláchecckiemu *odium*, Uzná, że to *zelus privati quæstûs, & redituum* przez ćię mowi, co *larvâ Religionis læsæ, & morum corruptione palliare laboras* W czym ćię i to powtarzánie twoie, nie miałeś śię z czym świátu pokázywać, wydáie, że u ćiebie iáwnie zgubá Prowincyi Pruskiey w mnieyszym respekcie, niż quæst z Mannistow, Szolántckich, ná to nie pámiętáiac, uchowáy Boże, zguby Prowincyi, że i ten quæst z Mánnistámi w cudze by śię przemienił ręce. Atom ći położył, co Indygenat Werdy ták wielkiemu Monárszе Polskiemu o tym nápisał: O iákby Koron̄e zbyć ták kosztownego ziemie Pruskiey wianká, było szpetna, sromothá, i bolesna rzecza, á ná koncu, że z náruszenia Praw, i poprzyśięgłych swobod rodźi śię w poddánych żáłosna áffekcyá, ktora, choć nie rychło, przecież *in sera posteritate* w strászna *Nemesim*, i ostatnia dobrá pospolitego zgubę obrácáć śię zwykłá.

Zás *collatio jurium* z murow mowi: *Quid quæso aliud Cosacos nuper commovit, quid paccatè combinata Regna, & ditiones Hispanicas, & alias vicinas divulsit? nisi hoc, quòd Aulici, aut Clerici quidam noluerint ditionem, juxta avita, & specialia Privilegia sua ritûs & jure gubernare? sed &c.* á ia domowe *exemplum* przydáię, co nam Inflánty zgubiło? nie moie słowá, ále Biskupá Piáseckiego, *fol. 413. Rigenses exacerbati molestiis perpeßis,*

pessis, in jurgiis & controversiis forensibus apud Regium Judicium, cum spiritualibus agitatis, ex quibus eousq; impatientiæ processerant, ut Syndicus illius Civitatis aliquando perorans coram Rege, & frequenti Senatu, prorumpere in ista verba ausus fuerit, verendum esse, ne ad desperationem talibus controversiis civitas inducatur. Coż miły Censorze, nie miał się z czym odzywał? bá i nie zrozumiáno tego, áż dáley pisze, *etiam sub hoc tempus belli, ab iisdem Religiosis propè ducentis litibus, petiti erant. Isti itaque, & eorum similes, cùm eousq; odia illa concepta presserint, facilè populum indignantem, ab obsequio Magistratûs, & à fide Regis averterunt,* áż i *lites,* i *Ecclesiasticæ immunitates* z Inflantámi ná wieki przepádły.

To i ty, Pánie Censorze, támtymeś żelántom *immunitatis Ecclesiasticæ Rigensis* podobny, *zelas* o Szotlánt, choć go nikt nie odbiera? ták wiele nákładłeś, i odnawiasz máterye zágrzebione, á nie ogladasz się, że i to, co masz ná nici trzymasz, i prętko zgubić możesz. Ja záś, że *pro conservatione* cáłey Prowincyi piszę, & *zelo:* toć w niey, & *pro conservatione immunitatis Ecclesiasticæ, & integritate totius Reipublicæ,* bo to wszytko z sobą *connexum,* á nie może bydź conserwowáne, tylko przez dotrzymánie Praw ták generálnych Prowincyálnych, iáko i pártykulárnych sámych miast.

Aże, mnie więcey należy ná tym, niż tobie, dla tego *zelo,* bo ty ieźli tu co masz? to *gratis* masz, áni Ociec twoy, áni ty ná toś nie prácował, ábo też w Koronie więcey masz: dla tego, iáko nápisał Werdá, choć to, co tu masz strácisz, mnieyszać szko-

ſzkodá będźie, zás mnie, i Bráci moiey, gdyby, ſtrzeż Boże *cladem* ná Prowincyą, wſzytkoby rázem ſtrácić przyſzło, i ſubſtáncyą, i wolność, álbo *in ſervitute* zoſtáwáć, álbo *exulare* ná wieki; bo to pewna, że áni ſtan Szláchecki, áni miáſtá Pruſkie lepſzey wolności mieć nie mogá, iáko ią przy Koronie Polſkiey máią, dla tego ſię iey też trzymáią: ále o tych chodźi, ktorzy ſię ná tym nie znáią, i o nię nie dbáią, á bywáią *exacerbati moleſtiis, jurgiis, litigiis, & violentiis*, żeby *datâ occaſione*, (o ktorą do tey Prowincij, iáko i Werdá piſze, ſiłam nie trudno) *illa odia concepta, & preſſa*, nie wynurzyły ſię Już to drugi raz *liberavit nos Dominus de ore Leonis: quibus mediis, & auxiliis publicum* to, á to ieſzcze *in viridi* było *Reipublicæ*, i nas tuteczných, teraz *in arido*, ſtrzeż Boże *ſimile quid, actum* by było *de nobis*: dla tego ia życzę, i piſzę, żeby tá Prowincya *in degentes Conſiliarios* do rády, á *Præfectos* ná fortecách ogołocona nie byłá; á Cenſor moy mowi: nie maſz ſię z czym popiſowáć.

Zárzucaſz mi, iákoby Duchowni nie byli u mnie *proximi*. Reſp. *Proximi, & venerandi*, ále *proximior veritas, & juſtitia*, i ten *proximior*, co krzywdę czerpi, *Thomas à Kempis*, mowi: *Neq; habitus, neq; tonſura Religioſum facit, ſed religioſa vita; prima autem religio reddere unicuiq; quod ſuum eſt*, i Páńſkie przykazánie roſkázuie: *Non concupiſces omnia, quæ proximi tui ſunt*: toć áni *jura*, áni *libertates proximi concupiſcere*, i odbieráć ie nałeży. Raz chłopek moy przećiwko temu przykazániu w wioſce moiey zgrzeſzył ná żydzie, wyciągáiąc od niego kozubalec, i przyſzłá do mnie ſkárgá, kazałem Chrześćiáninowi o

żydá

żydá dáć kilkánaśćie kijow: ieźlim zgrzeſzył? pytam? i kto był u mnie *proximior*, Chrześćiánin moy poddány? czyli żyd przeiezdzáiacy? á Ewángelia S. co mowi? *neq; Sacerdotem, neq; Levitam, ſed Samaritanum, ex opere proximum* miánowáłá.

Wſpominaſz ſkryptá Záwádzkiego, Káſztelláná náſzego: pono nie wſzytkie ſię wąm podobáły, zayzrzyi ięno ſąm w te, co ie w Krákowie zá Trzebickiego reprobowáno, żaden ſię wam ſkrypt nie podobá, co prawdę piſze, to i ten pewnie nie, co pod to *Interregnum* ten potrzebny, i poczćiwy wyſzedł, *titulo vindicatio* ſumm ná zápłáte woyſku w zwiażku zoſtáiacemu, gdźie położył: Do hiberny ráchuiac dobr Duchownych, *exceptis avulſis* 60000 wśi, z káżdey wśi iedne drugiey *compenſando*, ráchuiac tylko po fl. 50. wynieśie ſummá hiberny fl. 3000000. kiedyby ták ſię ſzczerze z Oyczyzna ſwoia obchodzono, iákaby ulgá, ubogim dobrom Krolewſkim byłá. To i ten pewnie u ćiebie pioro ſwoie *contra immunitates Eccleſiaſticas* záoſtrzył.

Pytaſz ſię dáley, niedotrzymánia Indygenatu, i ták oźiębłego oń dbánia co zá przyczyná? Atoż ći powiádam (nie wymysłna himerę, iáko ty, ále ſzczera prawdę) że tá przyczyná, co i u was niedotrzymánia Praw Kośćielnych, to ieſt łákomſtwo, uprzykrzenie ſię importunow Pánu *diſtribuenti, intruſio, ſupplantatio* drugich. záś oźiębłego oń Indygenow dbánia: niedoſtátki, Seymow nie dochodzenie, corrupcye i zmieſzánie Indygenow, iáko powiedźiáno: *divide, & impera*, to te ſa prawdźiwe przyczyny: á coś przyłożył, że teráźnieyſzych czáſow

łow dla przyczynienia intráty, gotow káżdy, gdyby mogł. Kośćioły obáliwszy, i Plebánom wszytko odebráwszy Olendrom zbory, i żydom Bożnice budowáć, toś przećiwko sobie położył, wywiodł bym ći, co dlá przyczynienia intráty czynicie: ále nie ták ostre pioro moie, iáko twoie, áto ty sam ták grubem skryptem heretykow, i Mánnistow, dla większego z nich qwestu swego bronisz; á przez to Chrześćiánom podatkow przyczyniasz; widźisz, *in quo alterum judicas, te ipsum condemnas.*

A coś nápisał: iákobym zápomniał Bogá, i chwały iego, záostrzywszy pioro ná ubogich Zakonnikow, i ná dobrá Duchowne: To te słowá snadź z tych z kárczem wyszły, przy ktorych to stawasz, bo są *rapina veritatis, & honoris alieni,* iam się tego náuczył, że kto komu prawdę mowi; do spráwiedliwośći S. i do dobrego prowádźi, że *non lædit, neq; injuriat,* ále *beneficium præstat,* ták to Olesnicki Biskup Krákowski Krolowi Jágellowi solwował, toż i ia mowię: *Si malè locutus sum, perhibe testimonium de malo, si verò benè,* toż chwałę Bogu czynię, *cur me cedis?* áleś ty sam snadź zápomniał Bogá, i chwały iego, kiedy przećiwko prawdźie, i spráwiedliwośći S. śmiałeś pisáć, A zá *veritas,* nie sam Chrystus, (Joan. 1.) á zá *justitia,* nie *cingulus lumborum ejus,* (Isai. c.21.) i dla tegoć Bog *cum David servo suo fecit misericordiam magnam, quia ambulavit coram eo in veritate, & justitia,* (3. Reg. c. 3.) toć tedy i nam wszytkim chcęmyli mieć *misericordiam DEI,* trzebá *ambulare,* i chwałę Bogu dawáć *in veritate, & justitia.* ážeś ty zápomniał *veritatem, & justitiam,* toś zápomniał Bogá, i chwały iego.

A coż

A coż to zá *juſtitia* twoiá rownáć Szotlánt z Orunią, álbo wioſkámi Szlácheckiemi, choć gdźie nád Wiſłą Olenderſkiemi, ána w nich nie gburzy tylko ſiedzą, roli nie orzą, i nie z niey tylko żyią, i z tego też podatek płácą. Piwo Páńſkie piją, i páńſzczyznę Pánu záciąg rabiáią, kędyżeś ich kupiectwá, álbo piwowárſtwá widźiał; wzdyć to tám wſzytko *laborioſi*, á ná Szotlánćie *titulo famati*, & *ſpectabiles*, nie kontentuią ſię, ſą co ſię ſtáráią o Nobilitácyą, á ty koniecznie kompáruieſz ie, i chceſz mieć *in æqualitate* z Szlácheckiemi rolniczkámi. A wieſzże o tym, że to Zuławy, Málborſka, i inne, duplę poboru płácą, to ieſt, co ná gorách gburzy, choć i nád wiſłą Olendrzy po złotemu z włoki, to oni po kopie, czemuż to zá Przodkow náſzych ná tę diſtinkcią zgodá byłá, i teraz ſię obſerwuie, bo *in juſtitia*, & *veritate ambulabant*. Więkſze Zuławiánie *fructus de pingvedine terræ ſuæ* odbieráią, więcey też podatku dáią, niż inne wioſki, á ty Pánie Cenſorze, nie boiſz ſię Bogá, że bogáczow od uboſtwá w podatkowániu diſtingwowáć nie chceſz. A kiedy Prowincya, i w ten ći rumel potráfi, uchwali zárowno, iáko ná Duchowne, ták i Swieckie wſzytkie wioſki ſwoie, náprzod czopowe od Piwowárow, w ktorych ſą tácy, iáko ná Szotlánćie, *item* podatek od kupcow, i Rzemieślnikow tákich, iácy ſą ná Szotlánćie, kędy ſię tedy znaydą u nas tácy Piwowárowie, kupcy, i Rzemieślnicy, iáko ná Szotlánćie, bárzo rádźi rowno poćiągniemy. Kędy ſię záś tákiego nie znaydźie, to nic nie dádzą, chybá ſwoy pobor, & *erit res ſopita*.

Piſzeſz też wielką publikę o Seymách, i Seymikách, iáko-

by ich nie rozrywáć, iákoby záwsze Posłowie, Deputaci, i Márszałkowie stawáli, bo bez Seymu, i Trybunału pewna wolnośći zgubá: zgadzam się bárzo z toba, i między święte policzył bym ćię, kiedybyś podał rádę; i srzodek táki, ktoryby wszyscy acceptowáli, ále choćby Anioł z Niebá przećiwko wolnemu głosowi chćiał co powiedźieć, záraz *vox libera, pupilla oculi, minimam circumscriptionem non patitur.* Nie nálszey to tedy głowy rozum, kiedyś biednych Reguł z Correktury Pruskiey, i z nich ták iásnych konkluzyi zrozumieć nie mogł, coż o tobie rozumieć.

Jám z okázyi pod ten czás *diversæ Juris ejusdem explicationis, & inter Cives controversiarum, ipsaq; Judiciorum subsellia variantia, ex libertate sentiendi* nápisał *tuitionem optimæ intentionis, & mentis Majorum nostrorum, diversi in nobis sensûs, unicum in unum sentiendi medium* podáiac, publiczna Constitucya Práwá tego popráwił, nie tylko w tym iednym punkcie, ále też oraz, i w niektorych innych, coż ći się przez to, zá krzywdá stáłá. álbo *immunitati Ecclesiasticæ?* żeś nie mogł wytrwáć, *ut non lædas*, dobrzeć Koronni powiedźieli, że nie mász ná co odpisowáć, á tyś ták siłá czásu, i słow niepotrzebnych stráćił, átoż ći ná nie krotko odpowiem, kiedyś to, *tàm hebetis ingenij*, żeć nie tylko *Correctura* Pruska, i moiá explikácya, ále i dźieśiate Przykazánie Boskie niepoięte, kiedy to Práwá, i chlebá pożadász bliźniego swego, odeymowáć mu go każesz, i tego bronisz, iákoż masz rozumieć, co owa łodka Piotrowá znáczy, w ktora uśiadszy P. JESUS ná przepowiádánie słowá swego

Boskie-

Boſkiego, kazał ia od ziemię ná wodę odepchnać, i tego nie rozumieſz,widzę, *Nolite ſolliciti eſſe dicentes: quid manducabimꝰ? &c. ſed quærite primùm RegnumDei, & juſtitiam ejus*, kiedy *Dei juſtitiam oppugnas*, i ſamemu to ſtanowi Swieckiemu przypiſuieſz. Azaż to do niego rzeczono, *nemo mittens manum ad aratrum, & reſpiciens retrò, aptus eſt Regno Cœlorum:* álbo *nemo poteſt duobus Dominis ſervire: non poteſtis ſervire Deo, & Mammonæ: difficilis* pewnie u ćiebie *& horum explicatio.* Przeto, lepiey ſię było w tym nárádźić ſtárych Doktorow Swiętych, Ambrożego, Bazylego, iák to oni rozumieli, i iáko ſię ſámi ná to ſpráwowáli. A Correkturze Pruſkiey dáć było pokoy, ktora też u ćiebie *& explicatio ejus difficilis*, boś ná żadna Regulę, ták iáſna nie mogł odpiſáć, áleś ſię uciekł do proteſtácyi *unius partis, intereſſantis:* i názwałeś cáłym Woiewodźtwem Pomorſkim *contra rationem:* drugiey ſtronie uchá nie dáiac, álbo iey *Legem ſcriptam* odrzucáiac, *contra omnem praxim Judiciorum,* u ktorych *proteſtari, & flere cuiq; licitum:* záś, *Lex ſcripta, regula Judicum:* á ieśli około niey *diverſa diverſorum explicatio,* to *Judicium dijudicare* powinno, dáwſzy *rationem ex fundamento Legis, cui parti adjudicabit.*

Tákeś też názwał ſucceſſya Stryiowſka, dobrámi Oycowſkiemi, choć nigdy nic zá żywotá ſwego nie miał do nich Ociec, i ſucceſſyi ſię tey nie ſpodźiewał, i ták pozywáć rádźiſz, bárzo bym ćię rad widźiał, co byś ták pozwáwſzy wygrał. Dáley *inutilis quæſtio ſolvitur ſilentio.* Z tym ćię iuż puſzczam, á iáko ſam do tego ſkryptu żadnego prywatnego mego interesſu,álbo

ſwoich ſzkutámi creſcencije ſwoie, ſtámi, i tyſiącámi Lāſztow do Gdáńſká bez żadnych koſztow poddánemi ſwemi ſpuſzczáią, á nikt im tego nie wymawia, niech máia z miłym Bogiem: á tyś ználaſt ieſzcze tu w Pruſiech uboga Szláchtę, co z wioſki ſwoiey, choć te kilkánáśćie łáſzcikow wołkámi do miáſtá wywieza, lubo po Rodźicách ſwoich, lubo z prace własney poczćiwey, á błogoſłáwieńſtwá Bożego nábytey, poráchowáwſzy koſzty tuteczne koło ſiewu, ſprzatánia, dźiátek ná uſługa tey Oyczyzny wychowánie, á ná wyżywienie iego Szláchecckie, coż mu ſię okroi? á to znadź przez cię zazdrość ſtánu Szláchecckiego przemowiłá, pono byś rad widźiał, żeby ten dość ſzczupły káwałek w Pruſiech dobr źiemſkich w Duchowny ſię obroćił.

Wſzák w támtym ſkrypcie, tylko o ludźiách podatkom publicznym podległym ſłuſzne qwerele nápiſáno, i wywiodłem ći *in generalitate*, że to ieſt wolność Szláchecka upomnieć ſię, i ſtánać przy podatkách publicznych, kiedy widźi, że drudzy máły podatek dáia, dobrze ſię máia, á uboższym podatkuiacym przeſzkadzáia, á nikt madry *pro læſione immunitatis Eccleſiaſtica*, nie poczytywa tego, wſzák i ſam przyznáieſz, że choć máło z Szotlántu, i Stolcembergu poboru dáia, ále hiberny fl. 3434. pewnie *currenti in Regno monetá.* Atoż widźiſz, że w Hibernie ſtán Duchowny iákakolwiek proporcya między ſobą uczynił, á w podatku publicznym *pro ſtipendiis*, temuż żołnierzowi, czemu z ſtanem Swieckim nie ma bydź proporcya záchowána? Weżmiyże *in proportionem*, choć Grudźiadź nie poślednie w Pruſiech miáſto, ktore i Burmiſtrzow, i Ratuſz ma,

przy-

przyſtoyny, áż poſtáremu przećiwko Szotlántowi z Stolcembergiem ieden kurnik będźie; więcey ná iednym Szotlánćie przez ieden dźień mięſá przedádza, niż w Grudźiadzu przez mieśiac, więcey tám przez ieden dźień piwá wypija, niż w Grudźiadzu przez cáły kwártał, á przećię Akcizę płaca, i Hiberny ná 5000 fl. *currenti in Regno monetá.*

Sądź że ſam teraz, ieżeli ták *in ordinata Repub.* powinno bydź, iednych obćiażáć, á drugim folgowáć? Coż tedy Prowincya *petit,* áni *proventus Episcopales,* áni *jura fundi ſpiritualis,* i w moim ſkrypcie podobieńſtwá o tym nie znaydźieſz. bo mi ſię i nie śniło o tym, i te hándle Szotláńckie, i Rzemieſłá ich, ieſzcze Prowincya nie ták *apprehendit,* bo te ſámym tylko Cechom Rzemieślniczym mieyſkim ſa przeſzkodą, towáry też to pewna że z miáſtá bieráć muſzą. Ale ták gęſte, i wielkie ſzynki piw táńſzych, niż w mieśćie, iuż nie tylko miáſtú, ále i publicznego podatku Akcizy ſa wielka uymą, to Prowincya *afficit.* Coż tedy w tym *intendit?* áto tego tylko, żeby wſzyſcy pod Gdáńſkiem ná gruntách Duchownych mieſzkáiący, (á ſa támi nie tylko Biſkupie, ále i Opáckie znáczne *ſortes*) czopowe od beczki po złotemu do ſkárbu Pruſkiego płáciło, nie oni, áleś *ultimus conſumens,* podniożſzy ná ſtofie piwá ſzelag: ták i miáſto by ſię ukontentowáło, że táńſze piwo wyżey podnieſiono: i Prowincya w przeſzkodźie podatku nádgrodę by odnieſłá, *Posſeſſoribus bonorum* żadna uymá intráty, mięſzkáńcom nie ćieſzki bez krzywdy podátek, á co większa ſpráwiedliwośći S. *effectus* i ubogim podátkuiącym pomoc nie poślednia.

 Zkadże

Zkądże tedy *tanti fluctus moti*, w czym tá *immunitas Ecclesiastica læsa?* w czym ták *acutus calamus?* wszák i sam przyznáiesz nápisáwszy. Czemu ći Opiekuni *boni publici non persvadent* Prowincyi *generalem Akcizam*, álbo czopowego ná wszytkie *generaliter* dobrá &c. ále gdy go kto *promovet*, záraz od miast, álbo *à fautoribus* onych zátłumiony bywa, i ták, gdyby cáła Prowincya płáćiłá, płáćiłby i Szotlánt, i Stolcemberk, &c. ále chcieć z Szotlántu mieć, i miásto, i wieś, komu to madremu w głowę zmieścić się może.

Resp. Atoś nápisał, sam nie wiesz co: á śmiesz ná to *speculativè* nád Praktiká lepiey się chcieć rozumieć, bo iáko to pewna, że generálne czopowe często promowuięmy, i życzy go stan Szláchecki sobie, ták to iest przećiwko prawdźie i podobieństwu, żeby mu miástá, álbo *fautores* ich przeszkadzáć mieli, bo to iest stáry Pruski podatek, i miástá go *titulo* Akcizy płácą, ktorą ieśli byśmy *per generalitatem* w czopowe po złotemu od beczki piwá odmienili, bárzo byśmy im ufolgowáli, bo by to tylko 90 szelągow od beczki uczyniło, á kiedy płácą náprzykład teraz 36 Akciz rázem, od korcá słodu, ráchuiąc tylko dwa korze ná beczkę, to im przyidźie ná 144 szelągow beczká: drugá, czopowe tylko od szynkowney beczki idźie, á oni płácąc od słodu, i od tych beczek płácą, co ie sámi piią, coż by to tedy zá rozum ich był, i ich fautorow, żeby táki uldze ich mieli przeszkadzáć, (áto *fautoratum* ták ći solwuię: Nie byłby *verus Civis*, áni syn tey Prowincyi, ktory by przy krzywdźie miast, ná ktorych konserwácya, i cáłość iey záwisłá nie stawał:

ták

ták z drugiey ſtrony, nie byłby Szláchcic, *generoſi pectoris*, ktoryby przy krzywdźie podatku publicznego, przećiwko tymże miáſtom, i Brátu, i Swátu, iáko może, nie opponował ſię) chybá to w tym obawiáć ſię *difficultatem*, ieśliby ich przy Akcizách, i do czopowego pociągáno, ná to wątpię, żeby pozwolili.

Choćby tedy ná to generálne czopowe nie mogłá bydź zgodá, coż by miał zá krzywdę Szotlánt, i Stolcemberg, żeby z piwá, z ktorego ſię pánoſzą, czopowe dawáli, á inſze dobrá, pobory? bo coś położył, chcieć z Szotlántu mieć wieś, i miáſto, że to mądremu w głowę zmieśćić ſię nie może, to widzę, żeć o dwoiáki podatek idźie; w prawdźieć w Koronie muſiáłyby bydź nie mądre głowy, co dwoiákie, i troiákie *genera contributionum* rázem ná ſię uchwaláią, i wydáią, i u nas ſię znáyduią tákie mieyſcá, i wśie, ktore i pobory znácznieyſzę płácą, i Akcizę dáią, kiedy Akcizne piwo piią, iednák, & *hunc ſcrupulum* pretkoć *eximam. Spondeo*, że Prowincya poborow z Szotlántu, i Stolcembergu odſtąpi, tylko miáſto nich, niech czopowe płácą, & *nihil juſtius*, i trzymam to o wielkim w Oyczyznie Senátorze, *ad præſens* mieyſcá támtego Pánu, że iáko *boni publici*, & *conſervationis* Oyczyzny *amantiſſimus*, dałby ſię był ná przyſtępie ſwoim do teᵒ łácno przywieść, gdyby go było tákich Cenſorow *conſilium* nie zepſowáło, á Prowincya, gdyby też byłá miáłá *plenum numerum* Senátorow ſwoich Indygenow, coby byli nie tylko legácya, ále też *propriâ curâ*, & *labore* do uſpokoienia tey máteryi przyłożyli ſię.

 Niechże

Niechże tu tedy káżdy Szláchcić, iáko żądaſz, prawdę, i Wiárę S. kocháiący ſadźi, kto prawdę piſze, i co tu Wiárá S. ma zá *læſionem?* á obaczy, i uzná iáwnie twoie przećiwko prawdźie, dobru publicznemu, i ſtanowi Szláchcckiemu *odium*. Uzná, że to *żelus privati quæſtûs, & redituum* przez ćię mowi, co *larvâ Religionis læſæ, & morum corruptione palliare laboras*. W czym ćię i to powtarzánie twoie, nie miałeś ſię z czym świátu pokázywáć, wydáie, że u ćiebie iáwnie zgubá Prowincyi Pruſkiey w mnieyſzym reſpekcie, niż quæſt z Manniſtow, Szotlándzkich, ná to nie pámiętáiąc, uchowáy Boże, zguby Prowincyi, że i ten quæſt z Mánniſtámi w cudze by ſię przemieniſ ręce. Atoḿ ći położył, co Indygenat Werdy ták wielkiemu Monárſze Polſkiemu o tym nápiſał: O iákby Koronie zbyć ták koſztownego ziemie Pruſkiey wianká, było ſzpetna, ſromotna, i bolesna rzecza, á ná końcu, że z náruſzenia Praw, i poprzyſięgłych ſwobod rodźi ſię w poddánych żáłoſna áffekcyá, ktora, choć nie rychło, przecież *in ſera poſteritate* w ſtráſzna *Nemeſim*, i oſtatnia dobrá poſpolitego zgubę obrácáć ſię zwykłá.

Záś *collatio jurium* z murow mowi: *Quid quæſo aliud Coſacos nuper commovit, quid paccatè combinata Regna, & ditiones Hiſpanicas, & alias vicinas divulſit? niſi hoc, quod Aulici, aut Clerici quidam noluerint ditionem, juxta avita, & ſpecialia Privilegia ſua ritûs & jure gubernare? ſed &c.* á ia domowe *exemplum* przydáię, co nam Inflánty zgubiło? nie moie słowá, ále Biſkupá Piaſeckiego, *fol. 413. Rigenſes exacerbati moleſtiis perpeſſis*.

pessis, in jurgiis & controversiis forensibus apud Regium Judicium, cum spiritualibus agitatis, ex quibus eousq; impatientiæ processerant, ut Syndicus illius Civitatis aliquando perorans coram Rege, & frequenti Senatu, prorumpere in ista verba ausus fuerit, verendum esse, ne ad desperationem talibus controversiis civitas inducatur. Coż miły Censorze, nie miał się z czym odzywał? bá i nie zrozumiáno tego, áż dáley pisze, *etiam sub hoc tempus belli, ab ijsdem Religiosis propè ducentis litibus, petiti erant. Isti itaque, & eorum similes, cùm eousq; odia illa concepta presserint, facilè populum indignantem, ab obsequio Magistratûs, & à fide Regis averterunt,* áż i *lites,* i *Ecclesiasticæ immunitates* z Inflantámi ná wieki przepádły.

To i ty, Pánie Censorze, támtymeś zelántom *immunitatis Ecclesiasticæ Rigensis* podobny, *zelas* o Szotlánt, choć go nikt nie odbiera? ták wiele nákładłeś, i odnawiasz máterye zágrzebione, á nie ogladasz się, że i to, co masz ná nici trzymasz, i prętko zgubić możesz. Ja záś, że *pro conservatione* cáłey Prowincyi piszę, & *zelo:* toć w niey, & *pro conservatione immunitatis Ecclesiasticæ,* & *integritate totius Reipublicæ,* bo to wszytko z soba *connexum,* á nie może bydź conserwowáne, tylko przez dotrzymánie Praw ták generálnych Prowincyálnych, iáko i pártykulárnych sámych miast.

Aże, mnie więcey należy ná tym, niż tobie, dla tego *zelo,* bo ty ieżli tu co masz? to *gratis* masz, áni Ociec twoy, áni ty ná toś nie prácował, ábo też w Koronie więcey masz: dla tego, iáko nápisał Werdá, choć to, co tu masz strácisz, mnieysząć

szko-

ſzkodá będźie, záś mnie, i Bráci moiey, gdyby, ſtrzeż Boże *cladem* ná Prowincyą, wſzytkoby rázem ſtracić przyſzło, i ſubſtáncyą, i wolność, álbo *in ſervitute* zoſtáwáć, álbo *exulare* ná wieki; bo to pewna, że áni ſtan Szláchecki, áni miáſtá Pruſkie lepſzey wolnośći mieć nie mogą, iáko ią przy Koronie Polſkiey máią, dla tego ſię iey też trzymáią: ále o tych chodźi, ktorzy ſię ná tym nie znáią, i o nię nie dbáią, á bywáią *exacerbati moleſtiis, jurgiis, litigiis, & violentiis*, żeby *datâ occaſione*, (o ktorą do tey Prowincij, iáko i Werdá piſze, ſiłam nie trudno) *illa odia concepta, & preſſa*, nie wynurzyły ſię Już to drugi raz *liberavit nos Dominus de ore Leonis: quibus mediis, & auxiliis publicum* to, á to ieſzcze *in viridi* było *Reipublicæ*, i nas tutecznych, teraz *in arido*, ſtrzeż Boże *ſimile quid, actum* by było *de nobis*: dla tego ia życzę, i piſzę, żeby tá Prowincya *in degentes Conſiliarios* do rády, á *Præfectos* ná fortecách ogołocona nie byłá; á Cenſor moy mowi: nie maſz ſię z czym popiſowáć.

Zárzucaſz mi, iákoby Duchowni nie byli u mnie *proximi*. Reſp. *Proximi, & venerandi*, ále *proximior veritas, & juſtitia*, i ten *proximior*, co krzywdę czerpi, *Thomas à Kempis*, mowi: *Neq; habitus, neq; tonſura Religioſum facit, ſed religioſa vita; prima autem religio reddere unicuiq; quod ſuum eſt*, i Páńſkie przykazánie roſkázuie: *Non concupiſces omnia, quæ proximi tui ſunt*: toć áni *jura*, áni *libertates proximi concupiſcere*, i odbieráć ie należy. Raz chłopek moy przećiwko temu przykazániu w wioſce moiey zgrzeſzył ná żydzie, wyciągáiąc od niego kozubalec, i przyſzłá do mnie ſkárgá, kazałem Chrześćiáninowi o

żydá

żydá dáć kilkánaśćie kijow: ieżlim zgrzeſzył? pytam? i kto był u mnie *proximior*, Chrześćiánin moy poddány? czyli żyd przeiezdzáiacy? á Ewángelia S. co mowi? *neq; Sacerdotem, neq; Levitam, ſed Samaritanum, ex opere proximum* miánowáłá.

Wſpominaſz ſkryptá Záwádzkiego, Káſztelláná náſzego: pono nie wſzytkie ſię wąm podobáły, zayzrzyi ięno ſąm w te, co ie w Krákowie zá Trzebickiego reprobowáno, żaden ſię wam ſkrypt nie podobá, co prawdę piſze, to i ten pewnie nie, co pod to *Interregnum* ten potrzebny, i poczćiwy wyſzedł, *titulo vindicatio* ſumm ná zápłáte woyſku w zwiążku zoſtáiacemu, gdźie położył: Do hiberny ráchuiac dobr Duchownych, *exceptis avulſis* 60000 wśi, z káżdey wśi iedne drugiey *compenſando*, ráchuiąc tylko po fl. 50. wynieśie ſummá hiberny fl. 3000000. kiedyby ták ſię ſzczerze z Oyczyzną ſwoią obchodzono, iákaby ulgá, ubogim dobrom Krolewſkim byłá. To i ten pewnie u ćiebie pioro ſwoie *contra immunitates Eccleſiaſticas* záoſtrzył.

Pytaſz ſię dáley, niedotrzymánia Indygenatu, i ták oźiębłego oń dbánia co zá przyczyná? Atoż ći powiádam (nie wymyslną himerę, iáko ty, ále ſzczerą prawdę) że tá przyczyná, co i u was niedotrzymánia Praw Kośćielnych, to ieſt łákomſtwo, uprzykrzenie ſię importunow Pánu *diſtribuenti, intruſio, ſupplantatio* drugich. záś oźiębłego oń Indygenow dbánia: niedoſtátki, Seymow nie dochodzenie, corrupcye i zmieſzánie Indygenow, iáko powiedźiáno: *divide, & impera*, to te ſą prawdźiwe przyczyny: á coś przyłożył, że teráźnieyſzych czá-

ſow dla przyczynienia intráty, gotow káżdy, gdyby mogł. Kośćioły obáliwſzy, i Plebánom wſzytko odebráwſzy Olendrom zbory, i żydom Bożnice budowáć, toś przećiwko ſobie położył, wywiodł bym ći, co dlá przyczynienia intráty czynicie: ále nie ták oſtre pioro moie, iáko twoie, áto ty ſam ták grubem ſkryptem heretykow, i Mánniſtow, dla większego z nich qweſtu ſwego broniſz; á przez to Chrześćiánom podatkow przyczyniaſz; widźiſz, *in quo alterum judicas, te ipſum condemnas.*

A coś nápiſał: iákobym zápomniał Bogá, i chwały iego, záoſtrzywſzy pioro ná ubogich Zakonnikow, i ná dobrá Duchowne: To te ſłowá ſnadź z tych z kárczem wyſzły, przy ktorych to ſtawaſz, bo ſą *rapina veritatis, & honoris alieni*, iam ſię tego náuczył, że kto komu prawdę mowi; do ſpráwiedliwośći S. i do dobrego prowádźi, że *non lædit*, *neq; injuriat*, ále *beneficium præſtat*, ták to Oleſnicki Biſkup Krákowſki Krolowi Jágellowi ſolwował, toż i ia mowię: *Si malè locutus ſum, perhibe teſtimonium de malo, ſi verò benè*, toż chwałę Bogu czynię, *cur me cedis?* áleś ty ſam ſnadź zápomniał Bogá, i chwały iego, kiedy przećiwko prawdźie, i ſpráwiedliwośći S. ſmiałeś piſáć, A zá *veritas*, nie ſam Chryſtus, (Joan. 1.) á zá *juſtitia*, nie *cingulus lumborum ejus*, (Iſai. c. 21.) i dla tegoć Bog *cum David ſervo ſuo fecit miſericordiam magnam, quia ambulavit coram eo in veritate, & juſtitia*, (3. Reg. c. 3.) toć tedy i nam wſzytkim chcemyli mieć *miſericordiam DEI*, trzebá *ambulare*, i chwałę Bogu dawáć *in veritate, & juſtitia.* ážeś ty zápomniał *veritatem, & juſtitiam*, toś zápomniał Bogá, i chwały iego.

A coż

A coż to zá *justitia* twoia rownáć Szotlánt z Orunią, álbo wioſkámi Szlácheckiemi,choć gdźie nádWiſłą Olenderſkiemi, áza w nich nie gburzy tylko ſiedzą, roli nie orzą, i nie z niey tylko żyią, i z tego też podatek płácą. Piwo Páńſkie piją, i páńſzczyznę Pánu záciąg rabiáią, kędyżeś ich kupiectwá, álbo piwowárſtwá widźiał; wzdyć to tám wſzytko *laborioſi*, á ná Szotláńćie *titulo famati*, & *ſpectabiles*, nie kontentuią ſię, ſą co ſię ſtáráią o Nobilitácyą, á ty koniecznie kompáruieſz ie, i chceſz mieć *in æqualitate* z Szlácheckiemi rolniczkámi. A wieſzże o tym, że to Zuławy, Málborſka, i inne, duplę poboru płácą, to ieſt,co ná gorách gburzy, choć i nád wiſłą Olendrzy po złotemu z włoki, to oni po kopie, czemuż to záPrzodkow náſzych ná tę diſtinkcią zgodá byłá, i teraz ſię obſerwuie, bo *in juſtitia*, & *veritate ambulabant.* Większe Zuławiánie *fructus de pingvedine terræ ſuæ* odbieráią, więcey też podatku dáią, niż inne wioſki, á ty Pánie Cenſorze, nie boiſz ſię Bogá, że bogáczow od uboſtwá w podatkowániu diſtingwowáć nie chceſz. A kiedy Prowincya, i w ten ći rumel potráfi, uchwali zárowno, iáko ná Duchowne, ták i Swieckie wſzytkie wioſki ſwoie, náprzod czopowe od Piwowárow, w ktorych ſą tácy, iáko ná Szotláńćie, *item* podatek od kupcow, i Rzemieślnikow tákich, iácy ſą ná Szotláncie, kędy ſię tedy znaydą u nas tácy Piwowárowie, kupcy, i Rzemieślnicy, iáko ná Szotláncie, bárzo rádźi rowno poćiągńiemy. Kędy ſię záś tákiego nie znaydźie, to nic nie dádzą, chybá ſwoy pobor, & *erit res ſopita.*

Piſzeſz też wielką publikę o Seymách, i Seymikách, iáko,

by ich nie rozrywáć, iákoby záwsze Posłowie, Deputaci, i Márszałkowie stawáli, bo bez Seymu, i Trybunału pewna wolnośći zgubá: zgadzam się bárzo z toba, i między święte policzył bym ćię, kiedybyś podał rádę, i srzodek táki, ktoryby wszyscy acceptowáli, ále choćby Anioł z Niebá przećiwko wolnemu głosowi chćiał co powiedźieć, záraz *vox libera, pupilla oculi, minimam circumscriptionem non patitur.* Nie nászey to tedy głowy rozum, kiedyś biednych Reguł z Correktury Pruskiey, i z nich ták iásnych konkluzyi zrozumieć nie mogł, coż o tobie rozumieć.

Jám z okázyi pod ten czás *diversæ Juris ejusdem explicationis, & inter Cives controversiarum, ipsaq; Judiciorum subsellia variantia, ex libertate sentiendi* nápisał *tuitionem optimæ intentionis, & mentis Majorum nostrorum, diversi in nobis sensûs, unicum in unum sentiendi medium* podáiac, publiczna Constitucya Práwá tego poprawił, nie tylko w tym iednym punkcie, ále też oraz, i w niektorych innych, coż ći się przez to, zá krzywdá stáłá. álbo *immunitati Ecclesiasticæ?* żeś nie mogł wytrwáć, *ut non lædas*, dobrzeć Koronni powiedźieli, że nie mász ná co odpisowáć, á tyś ták siłá czásu, i słow niepotrzebnych stráćił, átoż ći ná nie krotko odpowiem, kiedyś to, *tàm hebetis ingenij*, żeć nie tylko *Correctura* Pruska, i moiá explikácya, ále i dźieśiate Przykazánie Boskie niepoięte, kiedy to Práwá, i chlebá pożadász bliźniego swego, odeymowáć mu go każesz, i tego bronisz, iákoż mász rozumieć, co owa łodka Piotrowá znáczy, w ktora uśiadszy P. JESUS ná przepowiádánie słowá swego

Boskie-

Boskiego, kazał ia od ziemię ná wodę odepchnąć, i tego nie rozumiesz, widzę, *Nolite solliciti esse dicentes: quid manducabimus? &c. sed quærite primùm Regnum Dei, & justitiam ejus*, kiedy *Dei justitiam oppugnas*, i sámemu to stanowi Swieckiemu przypisuiesz. Azaż to do niego rzeczono, *nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retrò, aptus est Regno Cœlorum:* álbo *nemo potest duobus Dominis servire: non potestis servire Deo, & Mammonæ: difficilis* pewnie u ciebie *& horum explicatio.* Przeto, lepiey się było w tym náradzić stárych Doktorow Swiętych, Ambrożego, Bazylego, iák to oni rozumieli, i iáko się sámi ná to spráwowáli. A Correkturze Pruskiey dáć było pokoy, ktora też u ciebie *& explicatio ejus difficilis*, boś ná żadną Regulę, ták iásną nie mogł odpisáć, áleś się uciekł do protestácyi *unius partis, interessantis:* i názwałeś cáłym Woiewodztwem Pomorskim *contra rationem:* drugiey stronie uchá nie dáiąc, álbo iey *Legem scriptam* odrzucáiąc, *contra omnem praxim Judiciorum*, u ktorych *protestari, & flere cuiq; licitum:* zás, *Lex scripta, regula Judicum:* á ieśli około niey *diversa diversorum explicatio*, to *Judicium dijudicare* powinno, dáwszy *rationem ex fundamento Legis, cui parti adjudicabit.*

Tákeś też názwał succeſſyą Stryiowską, dobrámi Oycowskiemi, choć nigdy nic zá żywotá swego nie miał do nich Ociec, i succeſſyi się tey nie spodziewał, i ták pozywáć rádziſz, bárzo bym cię rad widział, co byś ták pozwáwszy wygrał. Dálev *inutilis quæstio solvitur silentio.* Z tym cię iuż puszczam, á iáko sam do tego skryptu żadnego prywatnego mego interes-

 su, álbo

ſu, álbo *motivum*, krom *ipſius juſtitiæ* nie miałem; ták i tobie ſámemu *meliorem ejus obſervantiam, & veritatis* życzę.

Zá Oyczyznę záś ſpolną náſzę Páná Bogá proſzę, áby on ſam da Bog *in electorali campo, ſi humana defuerint conſilia, Divinis ſuis ſuccurrere* ráczył, á zá zeſłániem Duchá S. zágrzał, i ziednoczył ſercá wſzyſtkich ſzczęśliwie zgromádzonych Elektorow, żeby oni nie *per impoſitionem* Poſtronnych Samſiádow, nie *per potentiam alicujus partialitatis, ad placitum, & commodum* ich, ſtrzeż Boże Páná ſobie obierali, ále *ex libertate ſola, & placito proprio, pro commodo, & neceſſitate temporis hujus,* tákiego przybierali ſobie *Regnantem*, zá ktoregoby pánowániem, Kośćiołowi Bożemu ozdobá, Oyczyznie zwątloney podporá, á w niey ſpráwiedliwośći S. zgody, i iedności *Civium*, i Práw nápſowánych náprawá rozkwitnęłá, żeby iáko Dáwid *ambulet cum DEO in veritate, & juſtitia,* á Bog też z nim *faciat miſericordiam magnam, ut avulſa recuperet,* gránice, i imię Polſkie w ſtárodawną ſławę roſprzeſtrzenił, żeby ieſzcze tey cney Korony, *& ejus Aquilæ albæ, renovetur Juventus, hoc opto, & voveo.*